

GDANSK (PAP). 15 bm. przybyła do Gdańska bawiąca w Polsce delegacja Izby Technicznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na dworcu w Gdańsku gości niemieckich serdecznie powitali przedstawiciele świata naukowego, Wybrzeża i przedstawiciele NOI.

W pierwszym dniu swego pobytu na Wybrzeżu gości z NRD zwiedzili Gdańsk.

Organ KW  
Polskiej  
Zjednoczonej  
Partii  
Robotniczej

# NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 274 (1383) — Rzeszów, wtorek 17 listopada 1953 r.

## Nasze ekipy korespondentów kontrolują działalność GS-ów

### Kuleje praca GS-u Żołynia i Czarna pow. Łańcut

Sklepy GS-u Żołynia nie spełniają nadziei jakie pokładali w nich okoliczni chłopcy. Brak różnych materiałów, niechlujny wygląd sklepów, kumsterstwo przy i z działem niektórych towarów jak np. nawozy sztuczne odstręcają ludność, która i tak zmuszona jest po tak drobne rzeczy jak żółta pasta do obuwia, sznurowadła łączyć się aż do Łańcuta. Mimo, że teren jest bliski i buty gumowe cieszą się ogromnym popytem nie dostarcza się ich do sklepów w dostatecznych ilościach. Podobnie dzieje się w gminie Czarna również pow. Łańcut. Zamówienia GS-u nie są realizowane przez PZGS chociaż w sklepach nie ma rzeczy tak niezbędnych jak nici czarne, stalówki szkieł, buty dziecięce czy ruszty do kuchni w sklepach bałagan i niechlujstwo, brak cenników ogólnych, a w niektórych nawet i książek zażaleń.

Zarząd PZGS musi lepiej zainteresować się działalnością obu GS-ów wpływając na jej poprawę przede wszystkim przez usprawnienie dostaw brakujących artykułów.

### Ukrócić machinacje „sprytnego” kierownika

Kierownik Gospody GS w Żołyni Włodzimierz Lic to „pomysłowy sprzedawca”. Uważa on, że nie ma takiego artykułu którego nie potrafiłby sprzedać konsumentom i swoje przekonania wciela energicznie w czyn. Gdy gospoda dostała beczkę dobrej już nadpsutyj śledzi ob. Lic dopingowany przez magazyniera Centrali Rybnej w Rzeszowie postanowił rozsprzedać je natychmiast. W tym celu gospoda zaprzestala produkować kanapki z wędliną czy małm, a gości nie mając innego wyboru zmuszeni byli konsumować zepsute już ryby. Sądźmy, że zarząd GS-u wytłumaczy kierownikowi

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Depesza przewodniczącego CRZZ do Światowej Federacji Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz wystąpił do Światowej Federacji Związków Zawodowych depeszę następującej treści:

„W dniu 4 października 1953 r. statek Polskiej Marynarki Handlowej „Praca” został zatrzymany w odległości 125 mil na wschód od wyspy Tajwan przez kanonierkę Czang Kai-szeka i doprowadzony przemocą do portu Kao-Hsiung na Tajwanie. Na godzinę przed tą piracką napaścią nad statkiem patrolowały dwa samoloty, z których jeden nosił znak sił powietrznych Stanów Zjednoczonych.

Fakt ten wywołał głębokie oburzenie całego narodu polskiego, który dał wraz swoim uczuciom w licznych masowych manifestacjach protestacyjnych.

Odpowiedzialność za ten hańbiący akt gwałtu ponosi rząd Stanów Zjednoczonych, który jak wszystkim wiadomo, sprawuje kontrolę polityczną i wojskową nad oddziałami Czang Kai-szeka i faktycznie kieruje piracką działalnością jego jednostek morskich na wodach tej części Pacyfiku.

W związku z powyższym CRZZ zwraca się do Was z prośbą, aby sekretariat SFZZ poinformował o powyższym fakcie jak najszersze masy zorganizowanych pracowników żeglugi i portów oraz wezwał ich do zamanifestowania solidarności z polskimi marynarzami i rozwinięcia szerokiej akcji protestacyjnej, potępiającej to pirackie pogwałcenie zasady wolności żeglugi i domagającej się natychmiastowego zwolnienia polskiego statku wraz z całą załogą.”

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Żeglugi PRL — Czesław Pietrzak wystąpił podobnej treści depeszę do Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Pracowników Żeglugi, Portów i Rybołówstwa (depart. SFZZ).

## Nowy statut spółdzielni produkcyjnych w Węgierskiej Republice Ludowej

BUDAPESZT (PAP). Rada Ministrów i KC Węgierskiej Partii Pracujących zatwierdziły nowy typowy statut spółdzielni produkcyjnych, opracowany przez Radę Spółdzielczości Produkcyjnej i zaaprobowany na konferencji przedworników spółdzielni produkcyjnych i ośrodków maszynowo-tractorowych.

Nowy statut przyczyni się do jeszcze większego umocnienia organizacyjnego i gospodarczego spółdzielni produkcyjnych.

### Z prasy włoskiej

RZYM (PAP). W artykule pt. „O złagodzenie napięcia międzynarodowego”, dziennik „Unita” pisze, że niedawne wypowiedzi ministra spraw zagranicznych ZSRR „obalają kłamstwa, rozpowszechniane przez prasę wszystkich krajów podporządkowanych dyktandywom amerykańskim, na temat rzekomo „negatywnego” stanowiska ZSRR wobec sprawy odprężenia w stosunkach między narodowymi”.

## Masy pracujące województwa rzeszowskiego z wielkim zadowoleniem przyjęły Uchwałę Rady Ministrów o częściowej obniżce cen widząc w niej nowy przejaw troski partii i rządu o lepszy byt człowieka pracy

Wiść o częściowej obniżce cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych dotarła do wszystkich mieszkańców Rzeszowa. Wywołała ona duże zadowolenie wśród ludności. Setki ludzi pracy z głębokim zadowoleniem komentowały Uchwałę Rady Ministrów jako początek realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR.

Z każdym bowiem dnem widzimy wzrastającą troskę naszej partii i rządu o polepszenie sytuacji materialnej ludzi pracy, a już ostatnia zniżka jest najlepszym tego dowodem.

Mnóstwo pracy mieli ekspedient i kierownicy sklepów w tym dniu. Jednak na ogół na

terenie Rzeszowa akcja sporządzania remanentów i zapoznania personelu z nowymi cenami

### Przodujący ludzie woj. rzeszowskiego

## Władysław Król — przodujący chłop z Padwi

W gospodarce chłopskiej tkwią poważne rezerwy wzrostu produkcji rolnej, które przy wydajnej pomocy państwa można odpowiednio wykorzystać z pożytkiem dla samego chłopca jak też dla państwa.

Pomoc państwa dla chłopca jest olbrzymią i różnorodną. Dzięki tej właśnie pomocy w postaci kredytu średniorolny chłop ob. Wł. Król z Padwi (pow. mielecki) zakupił sobie rasowego buhaja. Już dwukrotnie otrzymał za niego nagrody pieniężne w sumie ponad 700 złotych.

Ob. Król jest zamilowanym

on także kontraktuje rośliny przemysłowe, które również przynoszą mu znaczny dochód.

Władysław Król jest przodującym chłopem gromady Padew. Jako świadomy ZSL-owiec jeden z pierwszych wywiązał się całkowicie z obowiązkowych dostaw dla państwa, mobilizował do tego innych chłopów.

„Państwo daje mi dużą pomoc i dlatego uważam za swój obowiązek zawsze sumiennie wykonywać swoje zobowiązania wobec państwa” — mówi Wła-

mi przebiegła bardzo sprawnie. Na wielu wystawach już w niedziele pojawiły się tabliczki, na których obok starych cen — przekreślonych czerwonym ołówkiem — widniały nowe, wskazując znaczną różnicę na korzyść mas pracujących.

Abw. w niedziele przystąpił do normalnej, niczym nie zakłóconej pracy, trzeba było w ciągu jednej nocy dokonać wielu spisów i przecenić wszystkie towary — mówi Antoni Zimny, kierownik handlowy „Delikatessów” w Rzeszowie. Za to w niedzielę utarg w naszej centrali był podwójny.

Duży napływ kupujących do towarów w tym dniu sklepy tekstylne. W Centrali Tekstylnej nr 1 przy ul. Jagiellońskiej — Rudolf Boguszewski — ekspedient — dwolił się i troili, formując niezorientowanych ie-

szcze w nowych cenach klientów.

„Ja chcę tę laleczkę z czerwonym kapelusikiem” — mówi Hanecka Kwiatkowska, uczennica I klasy, która też dowiedziała się o obniżce cen i przyszła z tatulem „na zakupy”.

Ogromne zainteresowanie wykazują chłopcy-rolnicy poważnie zmniejszonymi cenami na maszynowy rolnicze, jak kosłarki, żniwiarki, siewniki, snopowiązałki i inne. Oczywiście, zakupione do niższej ceny maszyn przyczynia się do zwiększenia produkcji.

Przechadając się od sklepu do sklepu, usłyszeć możemy wiele szczegółów z wypowiedzi ludzi pracy, którzy wcale nie kryją swego zadowolenia i wdzięczności dla sluszej polityki partii i rządu.

## A oto niektóre wypowiedzi ludzi pracy woj. rzeszowskiego w sprawie częściowej obniżki cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych

Główny księgowy Województwa go Zarządu Miejskich Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych w Rzeszowie, — Antoni Cwanek:

— Pierwsza częściowa obniżka cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych, uchwalona przez Radę Ministrów z dnia 14 bm, jest kontynuacją wytycznych IX Plenum KC PZPR.

Jako główny księgowy Woj. Zarządu MPRB muszę stwierdzić, że licząc przeciętnie po 8 proc. zaoszczędzonego przez pracowników naszego przedsiębiorstwa budżetu domowego,

da to łącznie przeszło 150 tysięcy złotych oszczędności miesięcznie, co pozwoli na polepszenie warunków bytowych ich rodzin, a tym samym zmobilizuje załogę do jeszcze większej wydajności pracy.

Uważam, że obniżka cen mogła nastąpić jedynie dzięki ofiarnej pracy klasy robotniczej, w tym i naszych przedsiębiorstw, które przedterminowo wykonały zadania 4 roku planu 6-letniego w 103 proc., przyczyniając się tym samym do obniżki kosztów własnych i od danie dodatkowo jeszcze w tym

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Pierwszy krok na drodze wytyczonej przez IX Plenum

O publikowana została Uchwała Rady Ministrów w sprawie częściowej obniżki cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych, potraw i napojów w otwartych zakładach gastronomicznych oraz cen niektórych usług. Ludność kupując w ciągu roku tę samą ilość towarów co poprzednio, zaoszczędzi dzięki obniżce pożądaną sumę 4,5 miliarda złotych, lub mówiąc inaczej — będzie mogła za tę samą sumę pieniędzy nabyć w ciągu roku towary wartości o 4,5 miliarda złotych większej, niż poprzednio.

Uwzględniając zniżkę cen dokonaną w ramach sprzedaży poroemantowej oszczędność ta wzrosnie do 5 miliardów 400 milionów złotych.

Skutki obniżki odczuje już dziś każda gospodyni, która łączy się do sklepu na codzienne zakupy. Obniżką bowiem objęte są artykuły tak powszechnego użytku jak np. pieczywo, cukier, ryby, mydło i proszek do prania, węgiew itp. Soosród artykułów przemysłowych wydatnej obniżce uległy ceny np. poroęczoch damskich, różnych tkanin sukienkowych, tkanin wełnianych płaszczowych Loden i innych.

Na podkreślenie zasługuje obniżka cen wielu artykułów odzieżowych, dla dzieci, trykocia ży dziecięcych, wózków i za-

bawek. W sumie, decyzja Rady Ministrów odbije się korzystnie na budżetach wszystkich ludzi pracy, ułatwi gospodyni prowadzenie gospodarstwa domowego. Obniżka cen przynosi również poważne korzyści pracującym chłopom; wystarczy przypomnieć potaniecie takich towarów, jak np. uprzęży, cementu, kafl, dachówek oraz maszyn rolniczych, które tanieją — w zależności od rodzaju o 10 do 40 proc.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 14 bm, z a p o c z ą t k o w u j e więc realizację wytycznych IX Plenum Komitetu Centralnego naszej partii, które jako naczelne i najpilniejsze zadanie postawiło przyspieszenie wzrostu poziomu życia mas pracujących, podniesienie w ciągu najbliższych dwóch lat realnych płac pracowników i dochodów pracujących chłopów o 15 proc.

Weszliśmy w okres bardziej intensywnej realizacji podstawowego celu naszej partii, stalej poprawy sytuacji materialnej ludu pracującego miast i wsi. Trzeba było ten okres przygotować, stworzyć odpowiednio warunki, a więc przede wszystkim dźwignąć kraj z ruin wojennych, umocnić ustroju demokracji ludowej, odzyskać zapanowanie gospodarce Polski, zbudować potężny przemysł, który by umożliwił wię-

kszą produkcję artykułów powszechnego użytku, który by ułatwiał rozwój rolnictwa, budownictwa i transportu, który by wydajnie wzmocnił siły obronne naszego ludowego państwa. Toteż od kilku lat cała nasza uwaga i zapał, większość naszych środków i wysiłków, skoncentrowana była na wykonaniu decydującego o naszym dalszym życiu, o naszej przyszłości zadania — na u p r z e m y s ł o w i e n i u.

Dziś, gdy zmieniliśmy w duży stopniu krajobraz naszej Ojczyzny, gdy dzięki ofiarnej pracy naszego narodu i pomocy ZSRR tysiące nowych kombinów fabrycznych pnie się ku polskiemu niebu, gdy rozwinięliśmy wymianę i zacieśniłiśmy współpracę gospodarczą z krajami demokracji ludowej, IX Plenum, stwierdzając wzrost sił pokoju w świecie, doszło do wniosku, że istnieje już warunki dla szybszego wzrostu poziomu życia mas pracujących. Wprowadzona obniżka cen nie jest więc prostym zabiegiem polegającym na zastąpieniu w uspołecznionych sklepach starych kartek z cenami — nowymi, na poprawieniu kilku tysięcy pozycji w urzędowych cennikach. Doniosła decyzja Rady Ministrów uzależniona była od całego zespołu wa-

(Dokończenie na str. 2)



hodowcą. Oprócz buhaja chowa dwie ładne krowy, od których mleko sprzedaje państwu. W ramach umów kontraktacyjnych sprzedał on już państwu w tym roku 3 bekony, a 2 dalsze zakontraktował. Chętnie

dysław Król, przodujący chłop z Padwi, który umiejętnie wykorzystuje pomoc państwa. Czyni to oczywiście z korzyścią dla samego siebie a także z korzyścią dla państwa. (sp.)

## Towarzysze korespondencji!

W trosce o coraz wyższy poziom życia mas pracujących IX Plenum KC PZPR wysunęło nowe zadania, zawarte w referacie towarzysza Bieruta i w tezach przedjazdowych.

W związku z tym, szczególne zadanie staje przed korespondentami zarówno w walce o podniesienie świadomości mas, mobilizowania ich do wydajniejszej i sprawniejszej pracy jak również w ujawnianiu i uruchamianiu wszelkich możliwości produkcyjnych tkwiących w naszym rolnictwie i zakładach przemysłowych.

Korespondenci powinni również śmiało wykrywać niewykorzystane rezerwy — popularyzując każdą myśl nowatorską, każdą odważną inicjatywę. Korespondenci powinni również wskazywać i pletnować wszelkie marnotrawstwo, prz rosty administracyjne, biurokracyzm, brakorobstwo i odważnie pletnować bezduszny stosunek do potrzeb ludzi pracy.

Ażby uzbudzić ruch korespondentów do realizacji zadań wytyczonych przez IX Plenum KC PZPR — REDAKCJA ZWOLUJE W WOJEWÓDZKI ZJAZD KORESPONDENTÓW NA DZIEŃ 22 LISTOPADA BR. DO RZESZOWA.

Towarzysze Korespondenci! Czekamy na Wasz twórczy udział w naradzie, do której przygotowuje się, korzystając z referatu towarzysza Bolesława Bieruta i tez przedjazdowych.

## Studenci polscy pozdrawiają młodzież świata

WARSZAWA (PAP). Z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta, obchodzonego przez studium młodzież świata w dniach 10-17 bm. Rada Naczelna Zrzeszenia Studentów Polskich przelała do Międzynarodowego Związku studentów oraz do studenckich organizacji różnych krajów depesze z serdecznymi pozdrowieniami.

Naczelna Rada Zrzeszenia Studentów Polskich przelała depesze z pozdrowieniami do Ogólnochińskiej Federacji Studentów, Związku Demokratycznej Młodzieży Korei, do organizacji studenckich w krajach demokracji ludowej, do Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), do organizacji studenckich w Anglii, Argentynie, Danii, Francji, Indiach, Szwecji, Włoch i innych krajach.

## Masy pracujące woj. rzeszowskiego z wielkim zadowoleniem przyjęły Uchwałę Rady Ministrów o częściowej obniżce cen widząc w niej nowy przejaw troski partii i rządu o lepszy byt człowieka pracy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

roku świata pracy wielu wyremontowanych i b. mieszkalnych i obiektów użyteczności publicznej.

Niewątpliwie obniżka cen za chęci załogi MPRB, które nie wykonały dotychczas swych planów rocznych, do wzmocnienia wysiłków i wygospodarowania niewykorzystanych jeszcze w budownictwie placów budów, mechanizacji robót oraz szerszego niż dotychczas stosowania nowych metod pracy.

Jako główny księgowy zobowiązuje się do przeprowadzenia terminowej analizy kosztów własnych i zapoznania z nimi naszych załóg, co pozwoli na przyspieszenie akumulacji, a tym samym na po-

lepszenie bytu pracowników remontowo-budowlanych.

Kierowniczka sklepu nr 50 Powszechniej Spółdzielni Spożywców w Rzeszowie i matka czworga dzieci — Teofila Rut oświadczyła:

— Po wejściu w życie Uchwały Rady Ministrów przeprowadzonej w naszej placówce handlowej obniżka cen towarów spożywczych i przemysłowych na ponad 10 tysięcy złotych. M. in. najważniejsza, bo dochodząca do 15 proc. obniżka objęta została ciepła białozna miska, damska i dziecięca.

Jako matka czworga dzieci muszę stwierdzić, że po przewidywanym obniżeniu cen przeszło 120 złotych miesięcznie, przez co będę mogła po jakimś czasie zakupić dodatkowo płaszczki, ubranka czy też obuwie dla dzieci.

Kierownik akcji współzawodnictwa Rzeszowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego — Franciszek Warchoł powiedział:

— Uchwała Rady Ministrów

w sprawie częściowej obniżki cen przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia wydajności pracy naszych załóg budowlanych i oszczędności materiałowych przez wykorzystanie każdej ćwiartki i połówki cegły, wapna i zaprawy.

Jak się przekonaliśmy z licznymi przeprowadzonymi z robotnikami rozmowami, wszędzie na budowach robotnicy wyrażają swoją wdzięczność władzy ludowej za troskę o polepszenie ich bytu materialnego, co zachęca ich do wzmocnienia wysiłków nad przyspieszeniem wykonania planów produkcyjnych przez terminowe oddanie do użytku nowych obiektów przemysłowych.

Wiele załóg budowlanych, czytając pilnie tezy IX Plenum KC PZPR na drugi Zjazd PZPR zobowiązało się podnieść znacznie swą wydajność pracy, m. in. sekcja współzawodnictwa i racjonalizacji dykcji RPZB, która wykonała już swój roczny plan zgłoszeń pomysłów racjonalizatorskich, postanowiła przekroczyć go jeszcze do końca tego roku o przeszło 30 proc., co przyniesie poważne oszczędności gospodarce narodowej.

## SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ

### Spółdzielcy z Lubziny — przyjęli nowych członków

W ciągu kilku lat zespołowej gospodarki lubzińska spółdzielnia dobrze się zagospodarzyła. Wybudowano obórę na 60 sztuk bydła, przeprowadzono remont magazynów, stodoły, chlewni. Powstały nowe mieszkania dla członków, przeprowadzono elektryfikację w ich mieszkaniach i budynkach gospodarczych. Prace są w terminie wykonywane, plony o wiele większe niż u chłopów gospodarujących w pojedynkę. A co najważniejsze, to, że członkowie żyją dostatnio.

Baczenie to wszystko obserwował inni chłopcy spoza spół-

dzielni, a szczególnie Monika Lauzer, Maria Pawelek, Władysław Rybak i Tadeusz Czaja.

U nich dojrzała decyzja wstąpienia do spółdzielni. Pracują w niej sumiennie, gdyż przekonani są, że robią dla siebie.

Rozwierając przez kulaków płótki na nie się zdali. Rozwój spółdzielni i dobrobyt jej członków silnie przemawiają i trafiają do przekonania chłopów niż kulackie brednie. Mimo tych bredni czterech nowych członków wstąpiło do spółdzielni produkcyjnej w Lubzinie, bo naczelnym przekonaniem, że tylko spółdzielnia zapewni im nowe dostatnie życie. (sp)

## Statek „Praca” musi wrócić do kraju!

Polski statek handlowy „Praca”, zatrzymany bezprawnie przez okręt wojenny bandy czangkajszekowskiej 125 mil na wschód od Tajwanu, pozostaje nadal we władzy zbójceckich piratów. Zachodzi obawa o los załogi polskiego statku. Aresztowanej przez żołnierzy kuomintangowskich.

Rząd Stanów Zjednoczonych zaprzeczył goślownie w odpowiedzi na notę protestacyjną rządu polskiego, że jest odpowiedzialny za tę zbójcecką napaść. Zaprzeczył, mimo, że samolot ze znakami rozpoznawczymi lotnictwa Stanów Zjednoczonych naprowadził kuomintangowską kanonierkę na drogę polskiego statku i krążył nad nim przez dłuższy czas przed pirackim napadem. Cóż, znane to metody dyplomacji amerykańskiej. Był kiedyś w Warszawie ambasador amerykański, który na postawione przez ówczesnego polskiego ministra spraw zagranicznych za rzuty pomocy Mikołajczykowi w ucieczce igał w żywe oczy, że z tą sprawą nie ma nic wspólnego. Potem, kiedy opuścił nasz kraj, opisywał w paśmie „New York Herald Tribune”, Alsona, on również gościł na Tajwanie. Ten niepodejrzany o jakkolwiek wrogosć do Czang Kai-szeka i Stanów Zjednoczonych dziennikarz pisze, że na utrzymanie armii kuomintangowskiej na Tajwanie „Amerykanie lożą rocznie 300 milionów dolarów”. Czangkajszekowscy żołdacy są wykorzystywani przez finansujący ją, zaopatrujący w sprzęt i ochraniający ich swymi siłami zbrojnymi rząd USA do szeregu sprzecznych z prawem międzynarodowym czynów.

Nie czekając jednak na pamiętniki np. wiceprezidenta USA, Nixona, który niedawno odwiedził główny port Tajwanu, Kao Hsiung, gdzie zawleczono polski statek „Praca”, popatrzymy do artykułu reakcyjnego dziennikarza amerykańskiego z „New York Herald Tribune”, Alsona, on również gościł na Tajwanie. Ten niepodejrzany o jakkolwiek wrogosć do Czang Kai-szeka i Stanów Zjednoczonych dziennikarz pisze, że na utrzymanie armii kuomintangowskiej na Tajwanie „Amerykanie lożą rocznie 300 milionów dolarów”. Czangkajszekowscy żołdacy są wykorzystywani przez finansujący ją, zaopatrujący w sprzęt i ochraniający ich swymi siłami zbrojnymi rząd USA do szeregu sprzecznych z prawem międzynarodowym czynów.

Piracka napaść na polski statek handlowy jest tylko jednym z ogniw tej polityki, jaką rząd USA rękami wytwórców tajwańskich prowadzi na Dalekim Wschodzie. Polityki prowokacji i wywoływania pożogi wojennej w Azji.

Ze znajdującego się pod opieką amerykańską króleswa czangkajszekowskich bandytów plyną dyrektywy dla band znajdujących się w Burmie, którzy działalność skłoniła rząd burmeński do złożenia skargi w ONZ i uchwalenia przez ONZ rezolucji o agresji kuomintangowskiej w tym kraju. Z Tajwanu rekrutują się szpiecy i dywersanci nasyłani do Chin Ludowych.

Bandyckie napady kuomintangowców na statki handlowe, pływające z pokojowym ładunkiem do Chin Ludowych, są jednym z przejawów agresywnej polityki amerykańskiej, zmierzającej do przeszkodzenia rozwojowi chińskiej gospodarki drogą blokad.

I żadne goślowne deklaracje rządu USA nie są w stanie ukryć jego odpowiedzialności za prowokację Czang Kai-szeka.

Narody sądzą nie według słów, ale według czynów. Fakty zaś, jak stwierdził przedstawiciel ONZ w Komisji Politycznej Półk. N. Lewandowski, „świadczą o istnieniu poważnego niebezpieczeństwa dla pokojowych stosunków międzynarodowych na Dalekim Wschodzie. Bandyckie napady dokonywane na pełnym morzu na spokojne statki pod flagą suwerennego państwa, nie tylko stanowią naruszenie wszelkich praw pokojowej żeglugi, lecz również spowodować mogą poważne konflikty międzynarodowe”.

Politykę zagraniczną Polski Ludowej cechuje dążenie do utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami. Gorąco popieramy rozwój międzynarodowych stosunków gospodarczych, widząc w tym jeden z ważnych czynników odprężenia sytuacji międzynarodowej. Naród polski nie pozwoli jednak, by naruszano jego suwerenną prawo. By gwałcono prawo polskiej bandery do wolnej żeglugi na morzach świata, dokonując pirackich napaści na nasze statki handlowe. Dalo temu wyraz społeczeństwo polskie na licznych zebraniach i masówkach, które ogarnęły cały kraj, potępiając napaść na statek „Praca”, i domagając się od rządu USA podjęcia kroków, zmierzających do uwolnienia statku i załogi. Statek „Praca” musi wrócić do kraju!

## Ukazał się nowy numer „Nowych Drog”

TRESC

Komunikat KC PZPR.

Zadania partii w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego.

(Referat Przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Biercia wygłoszony na IX Plenum KC PZPR).

Tezy do dyskusji przed II

Zjazdem PZPR przyjęte przez IX Plenum KC PZPR.

Osiągnięcia w wykonaniu planu sześciolletniego i główne zadania gospodarcze w latach 1954-1955.

O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954-1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej.

DYSKUSJA:

tow. Władysław Kruczek, tow. Julian Tokarski, tow. Stanisław Krupa, tow. Franciszek Wachowicz, tow. Tadeusz Janczyk, tow. Michalina Tatarówna-Majkowska, tow. Jerzy Pryma, tow. Piotr Jaroszewicz, tow. Leon Stasiak, tow. Stefan Matuszewski, tow. Jan Klecha, Hilary Minc, tow. Władysław Matwin, tow. Oskar Lange, tow. Jerzy Putrament, tow. Jakub Berman, tow. Eugeniusz

Stawiński, tow. Stanisław Piława, tow. Tadeusz Gede, tow. Mieczysław Marzec, tow. Hilary Chelchowski, tow. Stanisław Brodziński, tow. Jerzy Sztachelski, tow. Roman Nowak, tow. Jerzy Tepicht.

Przemówienie końcowe towarzysza Bolesława Biercia.

Ogólnopartyjna dyskusja nad tezami na II Zjazd PZPR.

## Nasze ekipy korespondentów kontrolują działalność GS-ów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wi gospody, że tego rodzaju pomysły są więcej niż niepożądane.

### Poprawić zaopatrzenie GS-ów Kosina i Łańcut-Wieś

Choć niektóre sklepy GS Łańcut-Wieś są wzorowo utrzymane i wykonują swe plany miesięczne w granicach od 100 do 150 proc. jak np. sklep nr 27 prowadzony przez Antoniego Ołbrychta, czy sklep nr 18 to jednak i one nie mogą z powodu braku towarów zaspokoić potrzeb okolicznych wsi. Nie ma w nich bowiem rydli, nafty, szklanek, żarówek, gwoździ, ultramarynu, „bukszów” do wozów, papieru do opakowań, przy czym sytuacja taka trwa już dłuższy okres czasu. Niemal te same braki występują w sklepach GS-u Kosina, gdzie ponadto nie można otrzymać podków o niektórych rozmiarach. Ponieważ oba GS-y podlegają PZGS-owi w Łańcutu polecamy je przeto szczególniejszej jego opiece i wierzymy że w przyszłości nie dopuści do takich niedbań.

Samorząd spółdzielczy oraz pracownicy sklepów GS w Głogowie zdają sobie dobrze sprawę z ciążących na nich obowiązków — sprawnego zaopatrzenia chłopów pracujących w potrzebne im towary. To zrozumienie zadań spółdzielni pozwoliło GS-owi zorganizować pracę tak, że ludność miejscowa z dużym uznaniem podkreśla sprawną działalność sklepów spółdzielczych.

Sklepy te nawet najbardziej odległe zaopatrywane są we wszystkie niezbędne towary jak: sól, mydło, naftę, wyroby galanteryjne i tekstylne, artykuły żelazne i in. Systematycznie prowadzone szkolenie pracowników i częste narady robocze sprawiły, że sklepowi GS-u stanęli na wysokości zadania. Długa byłaby lista wyróżniających się, takich jak zetempowka Maria Szybista, Piotr Pozniak ze sklepu nr 7, Eugenia Kłeczka, Janina Drąg, Józef Białas, Ignacy Pastuła, Stanisław Kaznowski, których sklepy są zawsze utrzymane w idealnym porządku i czystości, a klientel dumni ze „swych” sprządawców. Dobra praca zarządu GS-u i komitetów sklepowych, ambitna postawa sprzedawców sprawia, że sklepy spółdzielcze dobrze wykonują swe zadania.

Jedynie mankamenty w zaopatrzeniu wynikają z winy PZGS Rzeszów, który winien bardziej urozmaicić rozmiar obuwia przysyłanego do Głogowa, gdyż jak dotychczas sklepy są zawałone bucikami dziecięcymi, ilość ich przekracza zapotrzebowanie gminy, a są one poszukiwane w innych miejscowościach.

Należy również zlikwidować wypadki przysyłania towarów wybrakowanych, nie nadających się do użytku, co zdarza się jeszcze dość często.

Eugeniusz Pasternski, Mieczysław Kowal  
Karol Trent

## Pierwszy krok na drodze wylęczonej przez IX Plenum

(Dokończenie ze str. 1)

ranków politycznych i gospodarczych, przede wszystkim zaś od wyniku naszej codziennej pracy, która decyduje o realnych możliwościach gospodarczych naszego państwa.

Państwo bowiem tylko wówczas może przeprowadzić obniżkę cen, jeśli dysponuje odpowiednimi rezerwami towarowymi i jeśli codzienne wykonanie planów produkcyjnych zapewnia możliwość pokrycia zwiększonego zapotrzebowania ludności, — spowodowanego wzrostem jej siły nabywczej w wyniku obniżki cen. W przeciwnym razie obniżka cen przyniosłaby korzyści nie ludziom pracy, a spekulantom.

Nasza obniżka jest realna. Nie obejmuje ona — jak wiadomo — niektórych artykułów przemysłowych, a zwłaszcza rolnych, a więc tych towarów, które posiadamy w niedostatecznych w stosunku do potrzeb ludności — ilościach. Przygotowując bowiem swoją uchwałę rząd nie mógł nie uwzględnić przede wszystkim faktu nadmiernej pozostawiania w tym rolnictwa, które nie dotrzymuje kroku rozwojowi przemysłu. W ciągu czterech lat planu 6-letniego produkcja rolna wzrosła u nas zaledwie o 9 proc. wobec 115 proc. wzrostu produkcji przemysłowej. Na po-

głębie nierównomierności w rozwoju tych dwóch najważniejszych gałęzi gospodarki narodowej wpłynęły niekorzystne dla rolnictwa w latach 1951, 1952 i 1953 warunki atmosferyczne i spowodowane tym nienajlepsze urodzaje. Zmusza nas to do kupowania zboża zagranicą, co utrudnia naszą sytuację gospodarczą.

IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR opracowało jasny program walki o szybki wzrost stopy życiowej mas. Walka ta polega — mówiąc w największym skrócie — na wszechstronnym wysiłku nad pomnażaniem produkcji rolnej i przemysłowej artykułów spożywczych w oparciu o dalszy rozwój przemysłu ciężkiego. Albowiem coraz lepiej i smaczniej jeść, coraz ładniej i dostatniej ubierać się, coraz wygodniej mieszkać, coraz przyjemniej i bardziej kulturalnie wypoczywać, słowem coraz lepiej żyć, można tylko w miarę wzrostu produkcji rolnej i przemysłowej.

Nasza partia i władza ludowa stwarzają warunki stałego wzrostu produkcji. Naszym zadaniem, zadaniem milionów ludzi pracy w mieście i na wsi jest jak najlepiej wykorzystywać te środki, aby program przyspieszenia wzrostu stopy życiowej wykonać i

przekroczyć. Jest to najzupełniej możliwe, jeśli skrupulatnie wykonywać będziemy plany produkcyjne, jeśli w oparciu o coraz lepsze opanowanie techniki nieustannie podnosić będziemy wydajność pracy, to znaczy jeśli w ciągu dniówki produkować będziemy coraz więcej, jeśli szanować będziemy dobro społeczne i oszczędzać materiały i surowce, tak, by z tej samej ilości surowca dawać coraz większą produkcję. Wówczas koszty naszej produkcji będą coraz niższe, co umożliwi władzy ludowej pójść konsekwentnie i szybciej po drodze wytkniętej przez IX Plenum. Nie wolno nam przede wszystkim zapominać, że nieodzownym warunkiem postępu w dziedzinie zaspokojenia potrzeb ludzi pracy jest wydatne podciąganie najbardziej potrzebujących w tym gałęzi naszej gospodarki narodowej — rolnictwa. Toteż szczególnie uważać winniśmy poświęcić u mocnieniu spójni gospodarczej miasta ze wsią, zacieśnić niu sojuszy robotniczo-chłopskiego, wszechstronnemu rozwojowi rolnictwa.

Wszystko więc zależy od nas. Im lepiej i ofiarniej będziemy pracować, tym lepiej i dostatniej będziemy żyć. — Takie jest niewzruszone prawo państwa rządzonego przez robotników i chłopów, w któ-

rym owoce pracy należą do jego twórców, w przeciwieństwie do państw kapitalistycznych, gdzie burżuazja grabi robotników i chłopów i pograża ich w rosnącej w miasmo na na miesiąc nędzy. Oto np. ostatnio w Stanach Zjednoczonych nasiliły się bardzo redukcje robotników, rosło bezustannie bezrobocie, wielcy kapitaliści rujnują setki tysięcy amerykańskich farm rolniczych. W Wielkiej Brytanii za powiedziانو podniesienie czynszu mieszkaniowego, we Francji ceny stale rosną tak, że miliony robotników zarabiają dziś poniżej minimum utrzymania. W sierpniu r. b. kilka milionów robotników i urzędników amerykańskich broniąc się przeciwko dekretom Lantela, który usiłuje nowe ciężary zrzucić na barki mas pracujących.

Przyjmując z dumą i zado woleniem uchwałę Rady Ministrów o częściowej obniżce cen winniśmy mieć pełną świadomość, że jest ona uświadomieniem naszej dotychczasowej pracy, jest pierwszym krokiem na wskazanej przez IX Plenum drodze, otwierającej wspaniałe perspektywy dobrobytu i szczęścia. Biermy się więc z nową energią do dalszej pracy tak, abyśmy mogli szybko posunąć się po tej drodze do uświadomienia przez nas wszystkich celu.

# Chłopi rzeszowszczyzny wdzięczni partii i rządowi ludowemu za pomoc — wzmogą wysiłki dla wykonania zadań wytyczonych dla rolnictwa przez IX Plenum KC PZPR

## Z zebrań gromadzkich w województwie rzeszowskim

### Pomoc państwa nakłada na wieś obowiązek zwiększenia troski o zaopatrzenie miast

Jasno pojął zadania jakie obecnie stanęły przed chłopami w. Wrożyno z gm. Woja Baranowska. Wyraził je tymi słowami:

„Możemy być wszyscy z uchwały rządu zadowoleni, bo mimo, że dają się jeszcze odczuć różne braki, to przede wszystkim my jako państwo bogaci, że możemy sobie pozwolić na obniżkę cen. Jednak ta obniżka nakłada na nas obowiązek zebrać i my tak postępowali wobec państwa, jak ono w stosunku do nas — przede wszystkim wyciągać się ze wszystkich dostaw”.

### Większy urodzaj to dostatniejsze życie ludzi pracy miast i wsi

Nie brakło kobiet i mężczyzn, którzy chcieli zabierać głos na zebraniu w gm. Rzeplennik Strzyżewski (pow. Gorlice). Mówili wielu zebranych wyraziła Józefa Opiol:

„Obniżka cen ma wielkie znaczenie przede wszystkim dla nas chłopów. Potniały prawie o połowę najważniejsze narzędzia rolnicze. Bez tego ich o wiele więcej, taniej i będzie można nabyć i łatwiej je otrzymać. Za ich pomocą zaoszczędzimy siebie wiele pracy i lepsze będziemy mieli urodzaje. Większy urodzaj — to lepsze na

W dniu 15 listopada br. na terenie całego województwa odbyły się zebrania gromadzkie, na których chłopcy zapoznali się z wytycznymi IX Plenum KC PZPR i pierwszym krokiem w realizacji podnoszenia stopy życiowej mas pracujących — Uchwałą Rady Ministrów o częściowej obniżce cen. Wielu chłopów wypowiadało się na temat olbrzymiego znaczenia wytycznych IX Plenum KC PZPR dla rozwoju chłopskiej gospodarki. W niektórych wsiach zebrania były bardzo liczne np. na zebraniu w gromadzie Moszczenica powiat Gorlice brało udział ponad 600 osób.

szczęście i wszystkich ludzi pracujących”.

### W walce o jakość produkcji nie może zabraknąć i nas chłopów

Na zebraniu gromadzkim w Wysokiej Głogowskiej g. na Głogów wystąpił m. in. ob. Piotr Krasoni; słusznie skrytykował złą jakość niektórych artykułów dostarczanych na wieś (kos). Zwracając uwagę na troskę partii i rządu o wydatną poprawę jakości przedmiotów wytwarzanych przez nasze zakłady przemysłowe stwierdził: „Zadamy, aby jakość produkowanych przez nas fabryki artykułów była wysoka, ale też my chłopcy musimy dolożyć wszelkich starań, aby nie tylko dużo plodów rolnych dawać robotnikom, lecz także, by one były jak najlepsze”.

Ob. Beskur z tej samej gromady nawołując do wy-

wiedzi ob. Krasonia krytykował brakorobstwo zakładów produkujących obuwie gumowe. Wyraził on przekonanie, że walka z brakiem oparta o wytyczne IX Plenum KC PZPR przyniesie pożądane rezultaty — przyczyni się do poprawienia jakości artykułów. W dalszym ciągu swej wypowiedzi ob. Beskur mówił o zadowoleniu swoim i sąsiadów z obniżki cen, jaka została wprowadzona w wyniku Uchwały Rady Ministrów z dnia 14 bm.

### Wyrównamy wszystkie zaległości w obowiązkowych dostawach

Ob. Luszczy z gromady Styków-Wieś gmina Głogów wyraził głębokie przekonanie, że zwiększona w wyniku wytycznych przez IX Plenum KC PZPR pomoc państwa dla wsi: lepsze wyposażenie POM-ów i GOM-ów w maszyny, właściwa realizacja umów o pomocy sąsiedzkiej, wresz-

cie wydatne obniżenie cen na maszyny rolnicze przyczyni się do szybszego wzrostu produkcji rolnej, a tym samym do dalszej poprawy warunków bytowych chłopów. „Obniżka cen na maszyny rolnicze — powiedział ob. Luszczy — świadczy, że państwo pomaga chłopom. Dlatego naszym obowiązkiem jest wyrównać jeszcze w tym miesiącu zaległości w obowiązkowych dostawach”.

Inni dyskutanci z tej samej gromady wskazywali, że zmełowanie jak i pastwisk w Stykówie-Wsi co wspólnym wysiłkiem wszystkich mieszkańców nie byłoby trudne do przeprowadzenia — przyczyni się do zwiększenia ilości i polepszenia jakości siana, a tym samym ułatwi rozwój hodowli.

### Usunąć zaniedbania w aparacie zaopatrzenia

Zebranie, na które przybyli mieszkańcy Czudca-Miasto i Czudca-Wieś, przebiegło pod znakiem ostrej krytyki pracy GS-u i PZGS-u. M. in. ob. Worosz stwierdził, że wskutek niedbałości pracowników w/w placówek, na wieś nie dociera spora część materiałów budowlanych, które państwo w zwiększonej ilości właśnie dla wsi przeznacza. Zaniedbania te wpływają również hamująco na rozwój hodowli. Ob. Stanisław Myśkiewicz mówił o marnotrawstwie nawozów sztucznych (saletra) przez PZGS. Zebrani wyrażali zadowolenie z ostatnio wprowadzonej obniżki cen

## Uchwała Rady Ministrów w sprawie częściowej obniżki cen stanowi nowy bodziec do zwiększenia wydajności pracy

W związku z Uchwałą Rady Ministrów w sprawie częściowej obniżki cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych, cen potraw i napojów w zakładach gastronomicznych otwartych oraz niektórych usług, otrzymaliśmy wypowiedź na ten temat od robotników i zamieszczamy ją poniżej.

### Jan Kuźniar

szliflerz Zakładu Optycznego Rzeszowskiego Przemysłu Terenowego

Uchwała Rady Ministrów w sprawie częściowej obniżki cen jest nowym przejawem troski rządu o warunki życiowe ludzi pracy.

Po IX Plenum KC PZPR czytałem i słyszałem w radio, że taka obniżka jest przewidziana, ale nie sądziłem, że nastąpi ona tak szybko. A dobrze było pomyślane, że uchwała ta podjęta została teraz — w okresie wzmocnienia zakupów różnych artykułów na zimę.

Łatwiej mi będzie np. kupić wełniany płaszcz dla żony, którego cena obniżona została o 12 proc. tzn. przy dawniejszej cenie 900 zł o około 100 zł. Łatwiej mi będzie kupić węgiel, bo i on potaniał. Ale najważniejsze w uchwaleniu obniżki cen na chleb, cukier i mąkę, które kupuje się najczęściej, a także na cukierki i słodycze dla dzieci, a mam

ich dwoje. Czytając uchwałę pomyślałem czy nie mogła ona nastąpić wcześniej, kilka lat temu? Doszedłem do wniosku, że nie mogła przedtem nastąpić, bo tak jak nikt nie urządził gospodarstwa, nie mając domu, tak państwo bez budowy przemysłu nie mogło cen obniżyć. Najpierw musieliśmy dom zbudować, a później się zagospodarzyć. — Dlatego teraz, kiedy mamy silny przemysł — możemy rząd myśleć i dokonywać obniżki cen.

Dla mnie i wszystkich robotników naszego zakładu obniżka cen stanowi będzie bodziec do zwiększenia wydajności pracy. W październiku wykonaliśmy 180 proc. normy. Obecnie zobowiązaliśmy się wykonać w listopadzie 200 proc. normy, a w grudniu 220 proc. I to jest moja odpowiedź na uchwałę rządu o obniżce cen.

### Wnioski dla nas są jasne:

### dolożyć starań aby tabor kolejowy jak najsprawniej wykonał nowe zadania

Z zadowoleniem powitałem uchwałę rządu o obniżce cen niektórych artykułów konsumpcyjnych i przemysłowych — mówi Roman Jakubowski, pracownik PKP w Gorlicach — uchwała ta jak zresztą wszystkie uchwały naszego rządu i partii jest nacechowana głęboką troską o człowieka pracy, o wzrost jego stopy życiowej.

Przed paru dniami zastanawiałem się nad treścią tej wysłanej przez IX Plenum. Wiedziałem w nich perspektywę wzrostu stopy życiowej. Zdaję też sobie sprawę, że od nas samych zależy realizacja tych zamierzeń, od naszej wydajności pracy.

Też to głęboko utwierdził mnie o słuszności kierunku rozwoju naszego budownictwa przemysłowego. Dziś mamy przemysł taki, jak nigdy dotąd. I to nam pozwala czynić coraz większe starania o polepszenie życia mas pracujących miast i wsi.

Z treści tych też wynika jasno, że dziś trzeba pracować nie tylko wydajnie, dziś stało się trzeba szukać sposobów usprawnienia pracy, poprawienia jej organizacji, powiedziałbym — jakości pracy. Ja teraz wykonuję przeciętnie 270 proc. normy. Postanawiam jednak podjąć hasło Sali. Swoje wysiłki włożę w to, aby ani jeden wagon nie odszedł bez ołakowania. A cała nasza organizacja partyjna będzie w codziennej pracy walczyć o to, by ani jeden wagon nie został na przystojku, ani jeden pociąg nie miał opóźnienia.

Taka będzie nasza odpowiedź na pełne troski posunięcia naszego rządu i partii. Dolożymy starań, by nasz tabor kolejowy sprawnie wykonywał swe zadania. Szybko wiozł miastu chleb, surowce, produkty żywnościowe, a wsi — maszynny i gotowe produkty przemysłowe. W ten sposób będziemy umacniać sojusz robotniczo-chłopski.

## Ze świata

PEKIN (PAP). Z Dżakarty donoszą, że Indonezja poniosła wielkie straty w eksporcie kauczuku spowodowane amerykańską polityką embargo i obniżaniem cen na kauczuk.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że trybunał wojskowy, rozpatrujący sprawę dr. Mossadika, wydał w dniu 15 bm. orzeczenie, iż uznaje się kompetentnym do rozpatrzenia tej sprawy.

PARYŻ (PAP). 200 dokerów Bordeaux odmówiło wyładunku sprzętu wojennego ze statku „L'Agadir”, który kursuje między Bordeaux a Maroktem.

LONDYN (PAP). U południowe wschodnich wybrzeży Anglii parowiec włoski „Vittorio Claudia” zderzył się ze statkiem francuskim „Perou”. Dwudziestu marynarzy włoskich zginęło.

PAP

## NOWE KSIĄŻKI

### XII TOM DZIEŁ STALINA

„Książka i Wiedza” wydała ostatnio drugi nakład 12 tomu polskiego wydania Dzieł Stalina. Tom ten zawiera prace J. W. Stalina napisane od kwietnia 1929 r. do czerwca 1930 roku.

Do najważniejszych prac zawartych w tomie należą: Przemówienie na kwietniowym Plenum KC i CKK WKP(b) (1929 r.) — „O odchyleniu prawicowym w WKP(b)”, w którym Stalin daje analizę przesunęć klasowych, które dokonały się w ZSRR i w krajach kapitalistycznych, wskazuje na wzmagającą się w ZSRR ofensywę socjalizmu przeciw elementom kapitalistycznym miast i wsi oraz na związane z tym zaostrenie się walki klasowej. W przemówieniu tym Stalin demaskuje antypartyjną, frakcyjną działalność grupy bucharinowskiej, jej dwulicowość, jej zakulisowe pertraktacje z trockistami w celu zorganizowania bloku przeciwko partii. W walce z pravicowymi oportunistami Stalin broni i rozwija marksistowsko-leninowską naukę o państwie i dyktaturze proletariatu.

W artykule „Współzawodnictwo i entuzjazm w pracy mas” Stalin określa współzawodnictwo socjalistyczne jako komunistyczną metodę budownictwa socjalizmu, jako dzwignię, za pomocą której ludzie pracy dokonają na bazie socjalizmu przewrotu w całym gospodarstwie i kulturalnym życiu kraju. W artykule „Rok wielkiego przełomu” Stalin ocenia rok 1929 jako rok wielkich osiągnięć na wszystkich frontach budownictwa socjalistycznego. Podkreślając sukcesy ruchu kolchozowego Stalin wykazuje, że do kolchozów poszła podstawowa masa chłopstwa — średnie chłopstwo. W oparciu o plan spódmiejszy Lenina Stalin opracowuje teorię kolektywizacji rolnictwa i wskazuje praktyczne drogi wcielenia jej w życie.

W przemówieniu „W kwestii polityki agrarnej w ZSRR” Stalin demaskuje burżuazyjne i pravicowo-oportunistyczne teorie „równowagi”, „samorzutnego rozwoju” w budownictwie socjalistycznym, „trwałości” drobnego gospodarstwa chłopskiego, wykazuje wyższość wielkiego kolektywnego gospodarstwa w rolnictwie.

W pracach „Zawrót głowy od sukcesów”, „W odpowiedzi towarzyszym kolchoźnikom” i innych Stalin demaskuje „lewackie” wypaczenia linii partyjnej w budownictwie kolchozowym i nakreśla drogi do naprawienia ich.

W tomie dwunastym drukuje się „Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego na XVI Zjeździe WKP(b)”, w którym Stalin daje głęboką analizę kryzysu kapitalizmu światowego, wykazuje zaostrenie się sprzeczności systemu kapitalistycznego. Charakteryzując stosunki między ZSRR a państwami kapitalistycznymi Stalin określa politykę ZSRR jako konsekwentną politykę pokoju. Stalin ukazuje progresywny wzrost gospodarki narodowej w ZSRR, wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad kapitalistycznym. Mobilizując partię do walki przeciw odchyleniom w kwestii narodowej Stalin wykazuje, że okres dyktatury proletariatu i budownictwa socjalizmu w ZSRR jest okresem rozkwitu kultur narodowych socjalistycznych w treści i narodowych w formie.

## Wyjaśnienia Urzędu Rady Ministrów w związku z zapytaniami w sprawach związanych z obniżką cen detalicznych

1. PYTANIE: W jakiej wysokości należy wypłacać wyrównanie w gotówce za przypadający pracownikowi węgiel deputatowy w części nie odbieranej w naturze?

ODPOWIEDZ: Mimo obniżenia cen węgla, ekwiwalenty pieniężne, wypłacane pracownikom za zmniejszenie lub zniesienie deputatu węglowego w naturze, dokonane na podstawie Uchwały Prezydium Rządu nr 92/52 z dnia 23. 2. 1952 r. w sprawie zmiany trybu wydawania deputatów węglowych, a także ekwiwalenty pieniężne wypłacane za zniesienie deputatu węglowego dokonane na podstawie innych przepisów, wydanych przed dniem 23. 2. 1952 r. — wypłacać należy nadal w dotychczasowej wysokości.

Nie dotyczy to wpłaty za węgiel deputatowy, zgłoszony przez pracownika do dobrowoli jego wykupu od dnia 15. 11. 53 r. Za węgiel ten należy pracownikom płacić nową, obowiązującą od 15. 11. cenę.

2. PYTANIE: Jak należy ustalić ceny w stołówkach pracowniczych, akademickich, uczniowskich i domach młodego robotnika?

ODPOWIEDZ: Normy rzeczowe żywienia oraz ceny za posiłki w stołówkach akademickich, uczniowskich i domach młodego robotnika pozostają bez zmian.

Normy rzeczowe żywienia oraz ceny za posiłki w stołówkach pracowniczych, które ze względu na deficytowy poziom cen, korzystają z dotacji Min. Finansów — pozostają bez zmian, z tym, że wysokość dotacji na 1954 rok zostanie ustalona do 30. 11. w odrębnym trybie.

Ceny w bufetach i stołówkach pracowniczych nie korzystających z dotacji Min. Finansów należy ustalać zgodnie z dotychczasowymi zasadami na podstawie kalkulacji i pełnej

samowystarczalności, uwzględniając od 15. 11. obniżone ceny na niektóre artykuły spożywcze.

3. PYTANIE: W połowie 1953 r. nabyłem meble na raty, część rat już spłaciłem, reszta pozostaje do spłacenia, czy w związku z obniżką cen na meble nastąpi obniżka rat, których płatność przypada po 15. 11. 53 r.?

ODPOWIEDZ: Zniżka cen obowiązująca od 15. 11. 53 r. i nie działa wstecz, zarówno dla tych nabywców, którzy meble lub inne artykuły nabyli na raty jak i dla nabywców za gotówkę. W związku z tym wysokość rat pozostałych do zapłacenia pozostaje bez zmian.

4. PYTANIE: Zapłaciłem za węgiel przed 15. 11. po 300 złotych za 1 tonę i nie otrzymałem go dotychczas. Po jakiej cenie ma nastąpić rozliczenie za ten węgiel, który otrzymam po 15. 11.?

ODPOWIEDZ: Przy rozliczeniu należności za węgiel jak i inne towary, które uległy od dnia 15. 11. obniżce przyjmuje się zasadę, że należy stosować cenę obowiązującą w dniu fakturowania towaru. W sprzedaży detalicznej stosuje się cenę obowiązującą w dniu dostarczenia towaru. W danym wypadku obywateli winien zapłacić za węgiel otrzymany po 15. 11. cenę obniżoną, ważną od 15. 11. 1953 r.

5. PYTANIE: Oddałem do uszycia ubranie w październiku 1953 r. wpłacając w spółdzielni krawieckiej zaliczkę 50 proc. Według jakiej ceny muszę zapłacić za uszyte, jeżeli ubranie odbiorę po 15. 11.?

ODPOWIEDZ: W danym wypadku jak w poprzednim decyduje cena obowiązująca w dniu odbioru ubrania (dotyczy to również odbioru uszytego na miarę obuwia oraz reperowanej odzieży i obuwia w zakładach uspołeczniowych. Oby-

watel zapłaci więc po 15. 11. nową obniżoną cenę, a zaliczka wpłacona będzie uwzględniona w pełnej wysokości.

6. PYTANIE: Czy w związku z obniżką cen cukru, zmienia się cena za dostarczone bu-raki cukrowe?

ODPOWIEDZ: Cena za bu-raki cukrowe dostarczone w ramach umów kontraktacyjnych nie ulega żadnej zmianie — pozostaje i po 15. 11. 53 r. na dotychczasowym poziomie. Natomiast cena cukru płacona przez plantatorów, zgodnie z p. 1 paragrafu 2 umowy kontraktacyjnej, stanowiącej załącznik do Uchwały Prezydium Rządu nr 1217 z dnia 27. 12. 1952 r., obniża się z 14,60 zł za kg do 12,70 zł za kg.

7. PYTANIE: Po jakiej cenie będą płać za węgiel dostawcy trzody chlewnej?

ODPOWIEDZ: Dostawcy trzody chlewnej, którzy mają prawo do nabycia węgla w ramach pomocy hodowlanej — zarówno przy wykonywaniu w terminie dostaw obowiązkowych jak i przy dostawach sztuk zakontraktowanych — będą od 15. 11. płacić za węgiel nową cenę według cennika obowiązującego od 15. 11. Również za tkaniny nabywane na podstawie umów kontraktacyjnych przez dostawców lnu, konopi, wełny, trzody chlewnej itp. obowiązują przy nabyciu tkanin od 15. 11. 53 r. nowe ceny.

8. PYTANIE: Czy ulegają zmianie świadczenia lokatorów domów posiadających centralne ogrzewanie opalane wę-glem?

ODPOWIEDZ: Świadczenia lokatorów domów posiadających centralne ogrzewanie opalane węglem zostaną obniżone w stosunku odpowiednim do zużycia węgla zakupionego po nowych cenach.

# Likwidujemy nierównomierność w rozwoju przemysłu

W okresie 4 lat planu 6-letniego uzyskaliśmy olbrzymie sukcesy w przemyśle krajowym. Doniosłym zwycięstwem jest osiągnięcie w br. 3,6 raza wyższej niż w roku 1938 globalnej produkcji przemysłowej, stawiającej nas w tej dziedzinie w rzędzie pierwszych pięciu państw Europy. Mocne już i wysunięte pozycje zajęliśmy w rozwoju przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza w rozwoju tak podstawowych dla realizacji naszych celów gałęzi przemysłu, jak przemysł maszynowy, czy chemiczny. „Polska przestała być krajem zafacowanym i obiektem eksploatacji ze strony kapitalu zagranicznego...” — mówią tezy uchwalone przez IX Plenum KC PZPR.

Zatrzymajmy się nieco dłużej nad sprawą nierównomierności, jakie powstały w samym przemyśle. Łączna produkcja całego przemysłu znacznie przekroczyła poziom przewidziany na rok 1953 w planie 6-letnim. Zarysowała się jednak pewna nierównomierność między wzrostem produkcji środków wytwórczości a wzrostem produkcji artykułów konsumcyjnych. O ile pierwsza wzrosła w ciągu 4-ech pierwszych lat planu 6-letniego o 135%, druga — o 99%. To wolniejsze stosunkowo tempo wzrostu produkcji środków spożycia spowodowane było głównie istnieniem podstawowej nierównomierności — niedostatecznym rozwojem rolnictwa, wskutek czego przemysł lekki i spożywczy miał ograniczone zasoby surowców. Jednakże jest również faktem, że niedość energicznie nie wykorzystaliśmy istniejące, mimo wszystko, możliwości wydatniejszego zwiększenia produkcji artykułów konsumcyjnych.

Z tych samych powodów nie zostały zachowane proporcje, ustalane dla poszczególnych gałęzi produkujących artykuły spożycia. Podobne zjawisko powstania niepożądanych rozpiętości w rozwoju poszczególnych gałęzi produkcji daje się obserwować i między poszczególnymi gałęziami przemysłu ciężkiego. W tym celu w ogólnym rozwoju produkcji środków produkcji znalazły się działy produkujące surowce dla przemysłu ciężkiego, zwłaszcza dla kopalnictwa rud żelaza i rud miedzi.

Partia, stawiając dziś zadanie szybszego i wydatniejszego podniesienia poziomu bytu ludności, z całym naciskiem podkreśla konieczność zapewnienia przede wszystkim niezbędnej proporcjonalności w rozwoju poszczególnych działów i gałęzi gospodarki narodowej. Jest to podstawowy warunek wykonania głównego zadania. Partia wskazuje jednocześnie, co należy w tym celu czynić i jakie zastosować środki.

Poza szczegółowym programem, zabezpieczającym szybki rozwój rolnictwa, konkretne i realne są również wskazania, dotyczące zabezpieczenia należytych proporcji w rozwoju samego przemysłu. Tempo wzrostu globalnej produkcji w ciągu najbliższych 2 lat zostanie procentowo zmniejszone w porównaniu z poprzednim okresem tak, jak to zresztą przewidziane było w planie 6-letnim. Dzięki temu dostosujemy tempo wzrostu produkcji przemysłowej do tempa wzrostu zaopatrzenia w surowce.

W tych warunkach przyspieszony zostanie wzrost produkcji przemysłowych artykułów konsumcyjnych. Jak to osiągniemy?

Szybszy rozwój rolnictwa pozwoli rozszerzyć odpowiednią bazę surowcową; zwiększyć za-

opatrzenie przemysłu lekkiego i spożywczego w len, wełnę, rzepak, skórę, buraki cukrowe, mięso itp. Z drugiej strony poważnie zostanie zwiększona zdolność produkcyjna przemysłu artykułów konsumcyjnych przez rozbudowę istniejących zakładów i uruchomienie nowych.

Pozwolą na to planowane zmiany w strukturze nakładów inwestycyjnych. W roku 1955 nakłady na rozwój przemysłu artykułów konsumcyjnych wzrosną w porównaniu z rokiem 1953 o 38%.

Dodatkowy wzrost produkcji przedmiotów szerokiego spożycia uzyskany zostanie także drogą wykorzystania do tego celu wolnych mocy produkcyjnych, a nawet przestawienia pewnej części produkcji w niektórych gałęziach przemysłu ciężkiego. Już dziś szeregu hut i zakładów przemysłu maszynowego podejmuje dodatkową produkcję setek poszukiwanych na rynku artykułów codziennego użytku, jak: żelazka, naczynia kuchenne, nożyczki, praktyczne itp.

Wydatnie zwiększą swą produkcję na potrzeby ludności zakłady przemysłu terenowego i spółdzielczość pracy, m.in. przez należyte wykorzystywanie surowców miejscowych i odpadów przemysłu wielkiego — stanowiących dziś poważną rezerwę wzrostu produkcji. Oprócz tego zwiększone zostanie zaopatrzenie drobnej wytwórczości w surowce rozdzielane centralnie.

Dalszym czynnikiem przyspieszenia tempa rozwoju produkcji artykułów konsumcyjnych będzie zwiększenie importu surowców dla przemysłu lekkiego i rolno-spożywczego.

W wyniku dokonanych przesunięć tempo wzrostu produkcji środków wytwarzania i tempo wzrostu produkcji artykułów spożycia kształto-

wać się będzie w latach 1953—1955 w zasadzie na tym samym poziomie. Ale nie znaczy to bynajmniej, że rezygnujemy z dalszego konsekwentnego u- przemysłowania kraju. Przemysł ciężki będzie rozbudowywany zgodnie z założeniami planu 6-letniego, gdyż decyduje on zarówno o dalszym wzroście naszych sił i obronności, jak i o możliwości rozwoju przemysłu lekkiego i rolnictwa. Wymaga tej rozbudowy właśnie żelazna zasada zachowania proporcjonalności w rozwoju gospodarki narodowej, wymagają tego potrzeby związane z szybszym wzrostem stopy życiowej mas.

Taka jest, najogólniej biorąc, droga zabezpieczenia niezbędnej proporcjonalności w rozwoju poszczególnych działów i gałęzi przemysłu, oczywiście, przy równoczesnym wykonaniu — realnych w pełni — zadań w rozwoju produkcji rolnej. Jest to niezawodna droga do systematycznego i wydatnego wzrostu dobrobytu mas w najbliższych jak i w późniejszych latach.

Partia nasza nieustraszenie dąży do polepszenia bytu mas — stawia przed nami bojowe zadanie, szybkiego usunięcia nierównomierności w rozwoju gospodarki narodowej. Opracowała ona program stworzenia w krótkim czasie z naszej gospodarki jeszcze bardziej sprawnego oręża walki o dobrobyt narodu.

Realizacja zadań wynikających z tego programu wymagać będzie niemało wysiłków i ofiarności wielomilionowych mas pracujących miast i wsi.

Podstawowe bowiem znaczenie dla wykonania nowych zadań produkcyjnych, zabezpieczających szybszy wzrost stopy życiowej mas, posiadać będzie lepsza i sprawniejsza praca załóg w całym przemyśle, a także w rolnictwie i w przemyśle budowlanym. Od ich zwiększonej aktywności produkcyjnej, owocniejszej niż dotychczas walki o

wzrost wydajności pracy i obniżkę kosztów własnych, o wyższą jakość produkcji, w głównej mierze zależy powodzenie naszych planów, wysokie ich przekraczanie.

Porwani perspektywą, jaką partia otwiera dziś przed nami — nie będziemy żalować trudu, by pod jej wypróbowanym kierownictwem zwycięsko przeprowadzić nowy etap socjalistycznej ofensywy, szybko uczynić z realnie istniejących możliwości piękniejszą i zasobniejszą rzeczywistość.

Z. Brykański

## Z życia partii

### Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Dębicy

Ostatnio odbyło się Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Dębicy, na którym omówiono pracę organizacji partyjnej wśród młodzieży. W obradach Plenum wziął udział sekretarz Komitetu Wojewódzkiego partii tow. Stefan Jedryszczak.

Referat na temat zadań organizacji partyjnej w pracy masowo-politycznej wśród młodzieży wygłosił I-szy sekretarz Komitetu Powiatowego tow. Wojciech Bania.

W dyskusji nad referatem zabierało głos wielu towarzyszy, omawiając możliwości rozszerzenia i polepszenia pracy polityczno-wychowawczej wśród

młodzieży oraz uaktywnienia organizacji zelem-powskiej. Tow. Stefan Jedryszczak, zabierając głos w dyskusji, wskazał zebrany istotne zadania, jakie stoją przed komitetami gminnymi, zakładowymi oraz organizacjami podstawowymi w pracy wśród młodzieży zelem-powskiej i niezorganizowanej.

Plenum Komitetu Powiatowego partii w Dębicy wysunęło konkretne wnioski, zmierzające do poprawy stylu pracy instancji i organizacji partyjnych wśród młodzieży.

Alfred Ormiański koresp.

### Przygotowania do konferencji partyjno-technicznej w Stalowej Woli trwają

14. XI. br. minęło półtora miesiąca od dnia podjęcia uchwały przez Plenum KZ PZPR o zwołaniu konferencji partyjno-technicznej w Stalowej Woli. W okresie tym wiele zmieniło się na lepsze w hucie. Wielu robotników wyrosło na przodowników, nowatorów i racjonalizatorów. Wielu brakorobów i błańców przestało pasywnie czekać na pracy innych, a stali się rzetelnymi pracownikami.

Z każdym dniem wydział za wydziałem prześciga się w podejmowaniu zobowiązań o skrócenie planu rocznego do 11 miesięcy, o zlikwidowanie braków, o podniesienie wydajności pracy. Każdy wydział chce być pierwszy, prowadzić inne wydziały ku szybszemu zakończeniu planów produkcyjnych 4-go roku sześciolatki.

I tak np. w okresie od 12. X do 31. X br. załoga hut zgłosiła 1806 wniosków racjonalizatorskich, zmierzających do polepszenia jakości produkcji, zwiększenia wydajności pracy, polepszenia warunków i organizacji pracy. W okresie tym uaktywniło się 370 nowych racjonalizatorów poza starymi i znanymi. Wysunęli się też na czoło nowi aktywni racjonalizatorzy spośród młodzieży i kobiet, tacy jak np. ob. Bronisława Konior, Władysława Walak, Kasprzycka, Kwiatkowski, Radwański,

Ogryzek i wielu innych. Szkoda tylko że w trzecim tygodniu tj. od 26—31. X br. suma zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich zamiast zwiększyć się, zmalała o 630 wniosków w stosunku do pierwszego tygodnia.

Przyczyną takiego stanu jest przede wszystkim niewłaściwy styl pracy czynników powołanych do przygotowania konferencji partyjno-technicznej. Aby ten stan przelamać i postawić na odpowiednim poziomie, należy rozpocząć od nowa pracę na odcinku społeczno-politycznym i zawodowym.

Dalej, aby uzyskać należyte wyniki komisje wydziałowe winny ściśle przestrzegać wytycznych do pracy przygotowawczej, jakie podała komisja KPT; przy pomocy NOT-u komisje wydziałowe winny prowadzić zebrania członków stowarzyszeń branżowych poświęcone zagadnieniom przygotowanym do konferencji partyjno-technicznej i pomocy dla robotników. Na punktach informacyjnych należy podawać do wiadomości całej załogi stan przebiegu i realizacji wniosków z podaniem nazwisk przodujących racjonalizatorów, co niewątpliwie stanie się bodźcem dla całej załogi hut do dalszej działalności.

Sprawa problematyki szczegółowej dla racjonalizatorów, również nie u wszystkich kierowników wydziałów została należycie zrozumiana. Np. odpowiedniej grupie ludzi dają się do rozpracowania jakiś temat, ale ludzie ci nie wkładają zbyt wiele wysiłku i starań, aby dobrze rozpracować podany

im temat. A przecież wiemy że realizowana ze szczególną troską i uwagą problematyka szczegółowa racjonalizatorów pozwoli usunąć wiele trudności natury tak organizacyjnej jak i technicznej. Dlatego też realizacja problematyki szczegółowej w okresie przygotowawczym do konferencji partyjno-technicznej winna być traktowana jako jedno z najważniejszych zagadnień.

Aby wnioski racjonalizatorskie napływały z każdym dniem w coraz większej ilości trzeba zapoznać całą załogę hut z programem 27 Uchwały Rady Ministrów w sprawie 6-miesięcznego okresu korzystania ze starych norm w wypadku zgłoszenia usprawnień. Również dużą pomoc w okresie przygotowawczym do konferencji partyjno-technicznej winny przynieść koła ZMP, rady kobiece, oraz aktyw techniczny, który należy jeszcze bardziej uaktywnić na poszczególnych odcinkach pracy.

Gdy wszystkie te wytyczne stawiane przed komisją wydziałową przez dział KPT zostaną należycie zrozumiane, podchwycone i zastosowane na wydziałach, wtedy możemy być pewni, że hasło rzucone przez jednego z przodowników „Każdy przodownik racjonalizatorem” będzie w zupełności zrealizowane, przyniesie setki i tysiące nowych usprawnień i oszczędności i co za tym idzie konferencja partyjno-techniczna załoga hut powita przedterminowym wykonaniem planu produkcyjnego 4-go roku sześciolatki.

Z.K.

### O czym powinni pamiętać spółdzielcy hodowcy

Zespołowa hodowla w spółdzielniach produkcyjnych jest jedną z najważniejszych i najbardziej dochodowych gałęzi gospodarki.

Wiele spółdzielni osiągnęło już piękne wyniki dzięki temu, że o pogłowiu dba się tam stale, o każdej porze roku, że systematycznie troszczy się o jego rozwój. Tak robią np. spółdzielcy z Wilczkowa, Strugi, Krzyżanek, Kulle i z wielu innych spółdzielni.

Ale jest dużo jeszcze takich spółdzielni, które zbyt mało troszczą się o hodowlę, nie pamiętając, że bez postawienia hodowli na należytych poziomach, niemożliwe jest właściwe prowadzenie gospodarki, uzyskanie wysokich dochodów, a tym samym szybkiego wzrostu zamożności spółdzielców.

W interesie zespołu i każdego spółdzielcy należy skończyć jak najszybciej z takim traktowaniem hodowli, ze starymi sposobami żywienia i pielęgnacji inwentarza.

Spółdzielcy powinni w swej pracy coraz szerzej stosować zdobycze wiedzy, winni dążyć do poznawania nowych osiągnięć w hodowli.

Zbliża się zima. Co należy zrobić, by dobrze przygotować hodowlę na ten okres?

Na czoło wysuwa się sprawa paszy. Dla potrzeb hodowli należy wydzielić przede wszystkim zapas paszy ze zbiorów zespołowych. Sporządzając preliminarz paszy, musimy zorientować się, czy posiadamy dostateczne zapasy. Baza paszowa uzupełniamy przez zakłócenie liści buraczanych, zielonek z poplonów, ziemniaków. Ewentualne niedobory trzeba nieodwrotnie pokryć przez zakup paszy.

Korzystnie będzie, jeśli w jesieni większe ilości paszy złożą się na zimę w pobliżu pomieszczeń inwentarskich. Każda siera, kopicie i siano po należytych zabezpieczeniach muszą być protokolarnie przekazane magazynierowi, brygadzielowi hodowlanemu lub temu, kto jest odpowiedzialny za żywienie zwierząt z hodowli zespołowej.

Niezmiernie ważną sprawą jest przygotowanie brygad hodowlanych do zadań zimowych. Aby spełniały one wzorowo swe zadania, trzeba o-

mówić z nimi regulamin pracy, przedyskutować ustalony porządek dnia pracy w oborze, chlewni, owczarni, pory żywienia, dojenia, uprzężania itp.

Podział pracy, osobista odpowiedzialność członków brygady za powierzony im odcinek pracy wpłyną na podniesienie jakości codziennych prac, na wdrożenie ludzi do sumiennosci i punktualności. Przyczyni się to w rezultacie do wzrostu użyteczności zwierząt. Ponadto na ogólnych zebraniach spółdzielni trzeba przeanalizować i dokładnie omówić dotychczas stosowane normy pracy i zaliczanie dniówek obrachunkowych. Niezależnie od przyjętych norm pracy i zaliczania dniówek dobrze będzie, jeśli wprowadzi się premie za osiągnięcia dobrych wyników w hodowli zwierząt.

Wydajność zespołowego inwentarza zależna jest w dużej mierze od warunków w jakich znajdują się zwierzęta. Dlatego wskazane jest, aby spółdzielcy przygotowali na zimę pomieszczenia dla inwentarza, usuwając wszelkie braki przez dokonanie koniecznych napraw i remontów dachów, podłóg, drzwi, okien, śłobów, koryt itp. W budynkach zapewnić trzeba dopływ świeżego powietrza, światła, wodę. Należy także pomyśleć o urządzeniu okólników i wybiegów dla młodzieży, aby jej zapewnić swobodę ruchu na powietrzu i słońcu.

Przy pomocy służby zootechnicznej lub agronoma POM-u w okresie jesienno-wiosennym dokonuje się selekcji zwierząt. W miejsce wybrakowanych nienadających się do chowu, zakupić trzeba nie zwłocznie nowe, wartościowe sztuki. Zakupów dokonujemy z funduszu inwestycyjnego, przeznaczanego na ten cel i za pieniądze uzyskane ze sprzedaży sztuk wybrakowanych w hodowli. Należy też w pełni wykorzystać przyznane kredyty hodowlane.

O dobre przygotowanie zespołowej hodowli na okres zimy muszą się zatroszczyć wszystkie spółdzielnie produkcyjne, a z pomocą przyjdzie im powinny zarówno odpowiednie wydziały rad narodowych, jak i pracownicy POM-ów.

Fl. G.

## Nasz felieton

### Spółka: soltys — kulacy

Jak związany jednym paszkiem, chodzą nasz soltys z Pociaskiem — mówią mieszkańcy grom. Niedźwiada (po w. dębicki) bynajmniej nie w żartach. Ta dosyć dziwna przyjaźń ma już dosyć starą tradycję. Wszyscy chłopci Niedźwiady wiedzieli, że Antoni Pociask ma ukryte ponad 5 ha ziemi, ale soltys Szczepkowiec starał się nie wiedzieć o tym. Szły do worka jednak wyłaźło — wykryło ten ukryty grunt i domierzono kombinatorowi wszystkie zaległości.

Mimo to, a może właśnie dlatego — przyjaźń soltysa z kulakiem jeszcze się wzmocniła. Od tego czasu można często zobaczyć taki obrazek. Jak nie idzie Pociask do Szczepkowiec, to Szczepkowiec do Pociaska Naturalnie obaj zwykłe pod „dobrą datę”. Za czyje pieniądze? Za kulackie.

No, a przy wódzi lepiej się kombinuje jakby tu schować z powrotem te pięć hektarów. Pociask, jako stary, szczywany lis podsuwa:

— Wiesz co Sobek? ja ci postawię niejedną kwatrkę. a ty za to pochodź do GRN do PRN, sam co zaspokuluj, może da ci się przenosić na dzieci, na ciolbę (co 20 lat temu u-

marla) — jak się uda schować — to ci się oplaci.

Gromada posanowiała masowo odsawić w dniu 29. IX br. zboże na punkt skupu. A soltys w przeddzień poszedł sobie razem z Pociaskiem do Łączek Kucharskich i tam u Ligęzy znowu sobie urządził przyjacielską bibę. Ze dżęki temu nie się dano przygotować do manifestacyjnego odwiezienia zboża — w to im graj. To właśnie chcieli zrobić.

Mialo być zwołane zebranie gromadzkie. Podołtys ob. Wiktor powiedział o tym Szczepkowiecowi, który nie był na odprawie, bo akurat znowu miał spotkanie z Pociaskiem przy kieliszku. Soltys „zalany w peskę” wybelkotał: „Możesz mi nic nie mówić, bo ja i tak wiem” (co mam robić — do powiedział sobie po cichu) I zebrania nie zwołał. A gromada w dalszym ciągu zalega z dostawami.

Wygodny jest taki soltys dla takich kulaków jak Pociask, F. Bieszczał, J. Kramarz, K. Toharz, którzy pod jego okiełcanie: m skrzydłem żyją sobie spokojnie jak z piecem. Ale niewygodny jest dla większości chłopów z Niedźwiady, którzy nie chcą dłużej być świniami kumania się iego z wrogami władzy ludowej.

**Pierwsi inżynierowie  
- absolwenci  
stal.nogrodzkiej  
Wieczorowej Szkoły  
Inżynierskiej**

STALINOGROD (PAP). W Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Stalino-rodzie od była się uroczystość wręczenia pierwszych dyplomów inżynierskich 374 absolwentom tej uczelni.

44 absolwentów uzyskało dyplomy inżynierów górników, 32 — inżynierów hutników, 54 — inżynierów budowlanych, 47 — inżynierów chemików, 53 — inż. elektryków, 106 — inż. mechaników i 38 — inż. włókienników.

**Oświadczenie  
premera Nehru**

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Delhi, że premier Indii Nehru oświadczył na konferencji prasowej w dniu 15 bm., iż doniesienia o przygotowywanym pakcie militarnym między USA i Pakistanem wywołują w Indiach poważne zaniepokojenie.

Tego rodzaju pakt — podkreślił premier Nehru — połącznie z sobą daleko idące konsekwencje dla całej Azji południowo-wschodniej, jak również dla stosunków między Indiami a Pakistanem.

Rząd hinduski — stwierdził premier Nehru — z wielką uwagą śledzi rozwój wydarzeń.

Następnie Nehru potępił politykę mocarstw kolonialnych wobec terytoriów, którymi one administrują, a zwłaszcza ich politykę w Afryce. Premier Nehru dodał, że Indie nigdy nie pogadają się z dyskryminacją rasową.

**SIŁY NASZE ROSNĄ — POKÓJ ZWYCIĘŻY!**

**Przemówienie J. Iwaszkiewicza na posiedzeniu Prezydium PKOP**

Jestem szczęśliwy, że kolejne nasze zebranie możemy rozpocząć nutą optymizmu, gdyż niewątpliwie ruch obrony pokoju wzmógł się na całym świecie i dążenia pokojowe ludzkości mogą się poszczycić niejednym sukcesem. Wprawdzie daleko jeszcze jest do tego, aby umilkły głos podżegaczy wojennych — ale nie trudno jest skonstatować pewne odprężenie, a zwłaszcza zanotować wzrost nastrojów masowych na korzyść pokoju i przeciw nawoływaniom do wojny lub zbrojeniom, których koszty opłacają najszerze rzesze ludzi pracujących.

W związku ze zbliżającą się sesją Światowej Rady Pokoju, która niebawem ma się rozpocząć w Wiedniu, przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie zwrócił uwagę na trzy najważniejsze zagadnienia, które zajmują opinię publiczną całego świata w dzisiejszym momencie, a które staną się najistotniejszym tematem rozmów wiedeńskich.

Pierwsze z tych zagadnień to jest sprawa bomby wodorowej. Wiadomo, że Stany Zjednoczone nie posiadają monopolu na wytwarzanie tej bomby, posiadającą niebyłą siłę niszczycielską, od niej nie ma czasu zajmują prasę i opinię publiczną na zachodzie.

Co do nas, wiemy, że jest to jedna z tych wiadomości, która niewątpliwie wzmacnia siłę pokoju, bo wytrąca z rąk podżegaczy wojennych monopol tej straszliwej broni. Wszyscy ludzie dobrej woli wiedzą, że Związek Radziecki niejednokrotnie proponował — a ostatnio ponownie — ogłoszenie

przez ONZ zakazu używania i fabrykacji wszelkiej broni masowej zagłady, w tej liczbie bomby atomowej i wodorowej. Światowa Rada Pokoju domaga się tego nie od dziś, ale określone koła amerykańskie sprzeciwiają się temu.

Zawarcie rozejmu w Korei było wielkim zwycięstwem idei pokoju. Ci, którzy dążą do trzeciej wojny — obóz przygotowujący nową rzeź dla świata, z agresywnymi rządzącymi kołami; Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na czele — pragną wszelkimi sposobami i wszelkimi prowokacjami niszczyć dobroczynne wrażenie i korzystne wpływy rozejmu koreańskiego, starając się z góry skazać konferencję koreańską na nieodrośnięcie do skutku.

Tak samo i kwestia niemiecka może i musi być rozwiązana na podstawie rozmów pomiędzy zainteresowanymi narodami. Związek Radziecki niejednokrotnie już w notach swoich dawnych i świeżych, w przemówieniach swoich kierowników, ukazywał drogę najpraktyczniejszą i najprostszą, wiedzącą do rozwiązania tego zagadnienia. Rozwiązanie to polega na zawarciu ze zjednoczonymi Niemcami traktatu pokojowego w duchu uchwał poczdamskich na takich warunkach, które by pozwalały na wprowadzenie pokojowych, zjednoczonych i demokratycznych Niemiec do wielkiej rodziny wojnych narodów świata. Zrozumienie tej drogi zdobywa sobie prawo obywatelstwa wśród najszerzych mas narodowych wszystkich krajów, a także toruje sobie drogę do zrozumienia i w samych Niemczech. Polityka Adenauera wzmogła jeszcze bardziej czujność narodów i podniosła rozmach ich walki przeciw groźbie odrodzenia agresji niemieckiej.

We Francji wytworzył się szeroki front przeciwstawiający się zbrojeniom Niemiec zachodnich i odradzaniu się odwe-

towych idei szowinistów i nacjonalistów niemieckich.

Coraz więcej polityków, uczonych, pisarzy, publicystów, a co najważniejsze coraz więcej ludzi prostych we Francji dochodzi do przekonania, że w interesy Republiki Francuskiej i Polskiej Ludowej są zbliżone i że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju.

Naród nasz ziednoczony we Frontie Narodowym nie tylko formalnie, ale i w istocie swoich dążeń i przekonań może stanowić właśnie i stanowi taką siłą podparcie pod wszelkie zadania i zagadnienia pokojowe.

Jakież cel mają te uchwały KC PZPR (jako materiał do dyskusji II Zjazdu Partii) jak nie wzmocnienie naszej jedności i siły moralnej?

Przez podniesienie ogólnej stopy życiowej całej ludności, do której te uchwały dążą, przez utrwalenie i wzmocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego wzmagamy naszą jednolitość, naszą zwartość — wzmagamy tym samym walkę o nasz cel najdroższy, którym jest utrwalenie niepodległości i wzrost siły naszej Ojczyzny.

Drodzy słuchacze! Obrońcy pokoju! Ani intrygi amerykańskiego kardynała Spellmana, ani oszczerca kampania rozpętana na zachodzie na temat rzekomych prześladowań religijnych w Polsce, ani nawet zbrojną się neohitlerowska armia i jej odwetowy przywódca Adenauer nie nie poradzą przeciwko faktom. A faktem jest i to najgłębiej w naszych duszach osadzone — uzasadnione — że nasza walka o pokój wyzwała w nas najgłębsze, najistotniejsze siły narodowe.

Wielki nasz obóz, do którego mamy zaszczyt się zaliczać, ze spokojem przeto patrzy w przyszłość. Siły nasze rosną. Pokój zwycięży.

**Ludzie pracy naszego kraju  
piszą do towarzyszy radzieckich**

WARSZAWA (PAP). Nieustannie trwa wymiana serdecznych listów między załogami zakładów pracy naszego kraju i zakładami pracy w Związku Radzieckim. Szczególnie ożywienie tej korespondencji nastąpiło w okresie Miesiąca Pogłębiała Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Setki listów, jakie wysyłane są do ZSRR, wyrażają wdzięczność dla ludzi radzieckich, których przyjaźń, przykład i pomoc stanowi źródło sukcesów naszego narodu w walce o zbudowanie ustroju socjalistycznego.

„Nasz naród — pisze do bratnich zakładów w Gorki od Moskwą załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Zeranlu — tak, jak i inne narody krajów demokracji ludowej uzyskał możliwość budowy swego szczęścia, dzięki Waszej pomocy, dzięki Wa-

szym doświadczeniom, dzięki Waszej przyjaźni. Widomy tego symbolem jest nasza fabryka — pierwsza w Polsce Fabryka Samochodów Osobowych Powstała ona na podstawie dokumentacji opracowanej przez Waszych inżynierów i techników, którzy tu, na miejscu uczą naszą młodą załogę jak pokonywać trudności, pomagają jej opanować nowoczesną technikę i technologię produkcji. W pracy naszej stosujemy nowoczesne metody radzieckich stacjonarowych, racjonalizatorów i nowatorów”.

Pełen serdeczności list wysłał do pracowników naukowych Instytutu Transportu Automobilowego w Moskwie profesor Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Szczecinie.

**Dalsze ucieczki jeńców koreańskich  
z obozów południowo-koreańskich**

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, trzech jeńcy koreańscy wymknęli się spod kontroli agentów lisymanowskich i zostali repatriowani w dniu 14 bm. W ten sposób liczba jeńców, którzy z narażeniem życia uciekli z obozów, wynosi już 184.

Jeden z wymienionych trzech jeńców koreańskich, Kim Jong-sik ujawnił nowy wypadek zamordowania jeńca koreańskiego przez tajnych agentów lisymanowskich. Jeńca Kim Ciang-bok, który uświadł uciec z obozu nr. 34, został schwytany przez agentów lisymanowskich i zabity.

Pozostali dwaj repatriowani jeńcy, Kim Bok-sun i Li Czon-in poinformowali, że lisymanowskie agencje zamierzają przesłać „buntowniczy” do bloków, w których jeńcy przetrzymywani, przez akcję wyjaśniającą. Agencja lisy-

manowscy chcą w ten sposób pozabawić jeńców koreańskich przyznanego im prawa obecności w czasie akcji wyjaśniającej.

**O rozszerzenie handlu  
między Wschodem  
i Zachodem**

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Genewy, sekretarz europejskiej komisji gospodarczej ONZ — Gunnar Myrdal zwrócił się do rządów krajów europejskich należących do ONZ oraz do rządu USA z propozycją zwołania nowej konferencji w sprawie handlu między Wschodem i Zachodem. Myrdal podkreśla, że pierwsza taka konferencja, która odbyła się w kwietniu br. w Genewie, okazała się „rokującą największe nadzieje konferencją gospodarczą w ciągu ostatnich 6 lat”.



**Amerykańska kariera hitlerowskiego szpiega**

Sprawa zdemaskowania amerykańsko-bońskiej organizacji wywiadowczej kierowanej przez byłego generała hitlerowskiego Gehlena, uprawiającej szpiegostwo i dywersję przeciwko NRD, ZSRR i innym krajom demokracji ludowej — zatacza coraz szersze kręgi.

Nas Polaków, interesują szczególnie ujawnione fakty antypolskiej roboty hitlerowskich wywiadowców pozostających na amerykańskim żołdzie. Na szczególną uwagę zasługują dokumenty przedstawione na konferencji w urzędzie prasowym NRD w Berlinie.

Cóż interesuje w Polsce amerykańskich mocodawców, dla których pracowała rozbita szajka szpiegowska? Zakres zainteresowań ciekawych panów z Waszyngtonu jest szeroki, bardzo szeroki. Wyznaczają oni premię za zdobycie polskiego dowodu osobistego, wydają polecenia zdobycia najrozmaitszych polskich legitymacji, przepustek, zaświadczeń członkowskich, blankietów firmowych, delegacji służbowych itp.

Ale to oczywiście tylko środki do celu. Jak wynika z dokumentów amerykańskiemu wywiadowcy chodzi o wszelkiego rodzaju informacje o naszym życiu gospodarczym, produkcji, eksporcie i imporcie. Szczególną uwagę zwracają na strukturę szpiegowskie na układy inwestycyjne zawarte przez Polskę z innymi krajami, gdyż jak głosi odpowiednia instrukcja „pozwoła one na zorientowanie się w zaplanowanym rozwoju polskiego przemysłu i polskiej gospodarki”.

Kim są ludzie, z którymi współpracuje wywiad amerykański w swej robocie skierowanej przeciw krajom obozu pokoju? Z jakich to hól rekrutują się przyjaciele dżentelmeń z Oczanu tak gorąco interesujących się między innymi i naszym krajem?

Wiele szczegółów na ten temat przyniósł artykuł bońskiej korespondenta dziennika angielskiego „Daily Express” z 17 marca 1952 roku poświęcony osobie hitlerowskiego generała Gehlena i jego organizacji.

Przed dziesięciu laty — przy pominięciu dziennik — generał Gehlen był szefem wydziału zajmującego się szpiegostwem antyradzieckim w hitlerowskim wywiadzie wojskowym. Oficjalny jego tytuł brzmiał „szef wydziału obcych armii — wschód”. Po klęsce Hitlera w 1945 roku generał Gehlen zbiegł na zachód wraz z innymi aktami swego wydziału, zawierającymi listy agentów niemieckich Amerykanie przyjęli Gehlena z otwartymi ramionami. Jak pisze dziennik, koncepcje Gehlena i materiały jakie posiadał, wywołały poważne wrażenie na szefach wywiadu amerykańskiego.

„Gehlen — pisze dziennik — stoi dzisiaj na czele organizacji szpiegowskiej posiadającej — swoich agentów we wszystkich częściach świata... Funduszy dostarczają Amerykanie. Dają oni Gehlenowi — 3500 tys. dolarów rocznie za pomoc przy sprytnych transakcjach Gehlen może tę sumę wielokrotnie powiększyć... Dążeniem Gehlena jest objęcie stanowiska szefa wywiadu „armii europejskiej”.

Tak wyglądają współpracownicy amerykańskiego wywiadu. Jeśli chodzi o nas Polaków, to nauki wypływające ze zdemaskowania sieci gen Gehlena są jasne. Czujność obowiązuje na co dzień. W róg interesuje się każdą naszą instytucją, urzędem, zakładem produkcyjnym; wszystkim co robimy. Często niewinna na pozór gadatliwość przynosi korzyść naszym śmiertelnym wrogom. A gdy czasem kłórego z nas zswierzbli język, przypomni nam sobie amerykańskie instrukcje dla hitlerowskich szpiegów gen. Gehlena...

**Kto jest za, a kto przeciw zmniejszeniu napięcia  
w sytuacji międzynarodowej**

Minister spraw zagranicznych ZSRR, towarzysz Molotow, złożył przedstawicielom prasy radzieckiej i zagranicznej oświadczenie, w którym naświetlił stanowisko Związku Radzieckiego wobec zagadnienia konferencji ministrów spraw zagranicznych. Jednocześnie tow. Molotow na podstawie faktu udowodnił kto nie wykazuje chęci „wspólnego spotkania”, kto uniemożliwia wszechstronne omówienie problemów, wywołujących napięcie w sytuacji międzynarodowej.

„Stanowisko nasze polega na tym — oświadczył minister Molotow, że konferencja ministrów spraw zagranicznych jest niezbędną i pożyteczną, jeżeli zwołanie takiej konferencji będzie miało na celu złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych”.

Wychodząc z tego założenia, Związek Radziecki już parokrotnie proponował i nadal proponuje rozpatrzenie z udziałem przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej kroków, zmierzających do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Już sam udział Chin w tej konferencji byłby doniosłym krokiem w kierunku zmniejszenia rozbieżności między Zachodem a Wschodem.

Jakie przede wszystkim zagadnienia powinny być tematem obrad konferencji pięciu ministrów spraw zagranicznych? Te zagadnienia, których rozwiązanie przyczyniłoby się w sposób nader istotny do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. A więc zagadnienie redukcji zbro-

jeń i zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady — jak oświadczył równocześnie minister Molotow, każde państwo może wysunąć również inne zagadnienia, których rozpatrzenie przyczyniłoby się do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Związek Radziecki niejednokrotnie wskazywał, że sytuacja w Niemczech zachodnich na skutek odrodzenia niemieckiego imperializmu i militarysty staje się coraz groźniejsza dla pokoju, że polityka remilitaryzacji Niemiec zachodnich pozbawia narody Europy pewnością dnia jutrzejszego. Rozwiązanie zagadnienia niemieckiego posiada doniosłe znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. I właśnie dlatego ZSRR twardo stoi na stanowisku, że konferencja z udziałem ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR winna najszybciej przystąpić do omówienia zagadnienia niemieckiego, do omówienia problemu zjednoczenia Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego z demokratycznym i miłującym pokój rządem ogólnoniemieckim.

Jakie jest stanowisko w tej sprawie mocarstw zachodnich? Mocarstwa te odbudowują hitlerowski Wehrmacht i operując się na zleżających nienawistnie do pokoju zachodnio-niemieckich faszystach i odwetowcach, przekształcają Niemcy zachodnie w bazę agresji, w ognisko nowej wojny światowej. Rzecz jasna, że takiej polityki nie da się pogodzić nie tylko z bezpieczeństwem Francji, Polski, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Holandii, lecz także z

zapewnieniem bezpieczeństwa innych narodów Europy.

Nie da się również pogodzić z zapewnieniem bezpieczeństwa narodów rozbudowywane przez amerykańskich imperialistów sieci baz wojskowych w Europie i na innych obszarach. Toteż dla każdego jest jasne, że dążąc do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim krajom Europy, dążąc do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych, Związek Radziecki domaga się, by sprawa baz wojskowych na obcych terytoriach również została omówiona.

W nocy wystosowanej dnia 3 listopada br. rząd radziecki zwrócił się do mocarstw zachodnich o wyjaśnienie, czy deklarowana przez nich gotowość omówienia problemu niemieckiego na konferencji ministrów czterech mocarstw oznacza zapowiedź, że nie będą one jednocześnie podejmowały kroków, zmierzających do ratyfikacji wojennych układów z Paryża i Bonn przez te kraje, które dotychczas tych układów nie ratyfikowały. Nota ZSRR podkreślała, że uzyskanie takiego wyjaśnienia jest niezbędne, albowiem ratyfikacja wymienionych układów i wejście ich w życie uniemożliwiają odbudowę Niemiec jako zjednoczonego państwa i przez to samo czynią bezprzedmiotowym omówienie kwestii niemieckiej na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Konferencja taka byłaby bowiem skrupowana uzgodnionymi uprzednio zobowiązaniami mocarstw zachodnich i bońskiego rządu Adenauera w sprawie wciągnięcia Niemiec zachodnich do bluku atlantyckiego,

wymierzonego przeciwko ZSRR i innym krajom demokratycznym i w sprawie utworzenia hitlerowskiego Wehrmachtu.

Wyjaśnienie w tej jakże istotnej sprawie dotychczas nie nadeszło. Natomiast nadeszła wiadomość o projektowanej na pierwsze dni grudnia br. konferencji trzech szefów rządów mocarstw zachodnich na Bermudach. Konferencji separatywnej, stawiającej sobie za cel przeciwstawienie jednego państwa drugiemu, mającej na celu, jak to przynajmniej burzący na prasie zachodnio-europejskiej, przyspieszenie ratyfikacji układu w sprawie „armii europejskiej”. A więc przyspieszenie wstrzymania hitlerowskiego Wehrmachtu. Rzecz jasna, że taka konferencja może przyczynić się tylko do dalszego wzmocnienia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Stanowisko Związku Radzieckiego, sprzeciwiane przez ministra Molotowa, raz jeszcze stawia jasno sprawę: Związek Radziecki pragnie spotkania ministrów spraw zagranicznych; pragnie takiej konferencji, która by przyczyniła się do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. I wbrew pogłodom głoszonym przez niektórych polityków imperialistycznych, Związek Radziecki uważa, że aktualność takiej konferencji nie zmniejsza się.

Takie stanowisko ma za sobą poparcie wszystkich narodów, które widzą w propozycjach radzieckich realną drogę do złagodzenia napięcia międzynarodowego, drogę do rozwiązania najbardziej palących, spornych problemów międzynarodowych: drogę do utrwalenia pokoju.

### W KILKU WIERSZACH

Chłopi gromady Wólka Łętowska w ub. m. wykonali plan skupu zboża w 100 proc. Gromada ta należy do jednych z produkcyjnych. Duży wkład w uświadomienie chłopów włożył sołtys Kaczor i jego zastępca Kuraś, którzy pierwsi z gromady oddali zboże dla państwa.

Gromada Górno powiat Kolbuszowa jako produkująca otrzymała w 1932 r. świetlicę. Początkowo rozwinęła ona bardzo ożywioną działalność i też później praca jej podupadała. Powodem tego jest zły stosunek aktywemu gromadzkiemu do pracy świetlicowej. Zarząd świetlicy, w którego skład wchodzi m. in. sekretarz organizacji partyjnej tow. G. Bembiś, prezes ZSCh J. Burek, sołtys P. Boguń istnieje tylko na papierze. Zanteduje on całkowicie swoje zadania.

Gdy świetlicowcy chcieli przeprowadzić akcję w związku z do stawami sołtys ob. P. Boguń stwierdził, że jest to niepotrzebne. Na nic się zdają wysiłki J. Kroska, kierownika, który wkłada bardzo dużo pracy, a zarząd wciąga, choć sam nie pracuje, całą winę składa właśnie... na niego. (?)

J. K.

Powstała w 1949 r. spółdzielnia szewska w Dębicy obejmowała w swych początkach zaledwie 2 punkty usługowe. Z roku na rok działalność placówki wzrastała, powstawały coraz to nowe punkty w Dębicy i innych miastach powiatu. Obecnie w samej tylko Dębicy pracuje cztery punkty, a w Sędziszowie, Piłźnie, Wielopolu i Jaworzu Górnym po 1 punkcie. W ostatnich tygodniach zarząd spółdzielni czyni starania o uruchomienie większych punktów usługowych w Czarniej k/Tarnowa, Borku Wielkim oraz w Łekach Górnych. Punkty te powstaną jeszcze w ciągu br.

(Jag)

Rejon Urzędu Pocztowego w Łączkach Kucharskich pow. Dębica posiada 1380 prenumeratów czasopism. Wśród listonoszy, którzy należą do propagandy czytelnictwa prasy wyróżnia się ob. S. Kozioł, który zwerbował 440 prenumeratów. Słabo natomiast przedstawia się stan prenumeraty czasopism młodzieżowych.

L. Bieszczad.

## Zaczął się zaliczkowanie członków spółdzielni produkcyjnych

W wielu spółdzielniach produkcyjnych woj. rzeszowskiego które wykonały swój plan obowiązkowych dostaw zboża i za bezpieczeństwa ziarno na siewy przystąpiono do zaliczkowania członków za przepracowane w tym roku dniówki.

W tych spółdzielniach, gdzie członkowie pracowali rzetelnie, zaliczkowanie w zbożu i w ziemniakach wypadło wysoko. I tak np. w spółdzielni produkcyjnej Pantalowice pow. Przeworsk, gdzie zbiory były w tym roku bardzo dobre, spółdzielcy pobrali 50 proc. zaliczki, tj. po 10,52 kg zbóż podstawo-

wych oraz po 14,65 kg ziemniaków za dniówkę obrachunkową. a w spółdzielni Zawada pow. Dębica po 4,5 kg zboża i 2,40 kg ziemniaków.

Dobrze również wypadło zaliczkowanie w takich spółdzielniach zbożowo-hodowlanych, jak np. Sietasz pow. Przeworsk gdzie członkowie otrzymali po 7,41 kg zboża i 2,90 kg ziemniaków, oraz Hadwówka pow. Kolbuszowa po 7,64 kg zboża i 3,87 kg ziemniaków.

W gospodarstwie zespołowym Czermin pow. Mielec, po zabezpieczeniu ziarna na siew wiosenny przypadło na każde-

go członka po 3,54 kg zboża, nie licząc ziemniaków, a w spółdzielni Mokrzyzów pow. Tarnobrzeg spółdzielcy pobrali 40 proc. zaliczki, na co złożyło się 3,80 kg zboża i 3,50 kg ziemniaków.

Nie wszystkie jednak spółdzielnie otrzymały zaliczki w zbożu. Należą do nich niektóre gospodarstwa zespołowe w pow. lubaczowskim, które dotychczas nie wykonały planu obowiązkowych dostaw zboża. To samo dotyczy spółdzielni produkcyjnych w pow. przemyskim, gdzie jeszcze nie wszędzie omlócono zboże, przez co nie wywiązano się ze swych zobowiązań wobec państwa.

Słabo zaliczkowane są również niektóre spółdzielnie podgórskie w pow. gorlickim i ustrzyckim, gdzie na skutek złych warunków atmosferycznych (gradobicie, deszcz, zimno) zbiory nie dopisały.

ot.

### Dlaczego

...sklep spożywczy nr. 2 w Piłźnie jest często zamknięty „przed terminem” tzn. około godziny lub więcej przed właściwą godziną zamknięcia sklepu.

B. D.

...w sklepach PSS w Kolbuszowej brak jest zyletek do golenia.

...sklep w gromadzie Skowleżyn Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Zaleszanych już od dłuższego czasu jest zamknięty, a to z powodu braku sprzedawcy.

Czas najwyższy, aby GS Zaleszany zajął się poszukiwaniem sprzedawcy troszkę energiczniej.

Z. R.

...Dyrekcja POM Radymno nie wypłaciła dotąd swemu b. pracownikowi Franciszkowi Tabienowi pieniędzy za delegację służbową za okres 3 miesięcy?

Pracownicy dyrekcji kilkakrotnie wzywali ob. Tabienia rzekomo celem wypłaty należności — zawsze jednak odprawiano go z niczym.

...zarząd Gminnej Spółdzielni w Tuszowie (powiat Mielec) nie dba o zaopatrzenie sklepów w gromadzie Tuszów, w artykuły takie jak drożdże i wędliny.

### Już nie będzie chleba z zakalcem

Główną przyczyną dotychczasowej złej jakości pieczywa w piekarniach rzeszowskich była mąka nie zawsze nadająca się do produkcji, brak nadzoru ze strony ekip kontrolnych, oraz zła praca personelu brakarzy, którzy nie zwracali uwagi na jakość wypiekanego chleba i bułek.

Dzięki zainteresowaniu się nadsyłanym transportem, mąkę, nie nadającą się do produkcji przeznaczają się na karmę dla bydła, a do wypieku używa się teraz mąki wysokiej jakości. Poddano również kontroli proces fermentacyjny, który — jak stwierdzono — trwał za długo, powodując przez to całkowitą niezdatność pieczywa do konsumpcji.

Ażby nie zdarzały się już

wypadki znajdowania w chlebie odpadków papierosów, plomb itp. wywieszono we wszystkich piekarniach zakaz palenia papierosów przy pracy, oraz zabroniono rozwiązywać plombowane worki na korycie przy sitach, a nie stosujących się do poleceń pracowników karze się pieniądze.

Wszystkie te zarządzenia, zmierzające do poprawy jakości pieczywa, szkolenie przywarsztatowe młodych czeladników, jak również podjęte przez piekarnie współzawodnictwo pod hasłem „Jakość wypuszczonego braku” przyczynią się do tego, że obecnie nieczywo będzie lepiej wypiekane.

ot.



### Zrobi się...

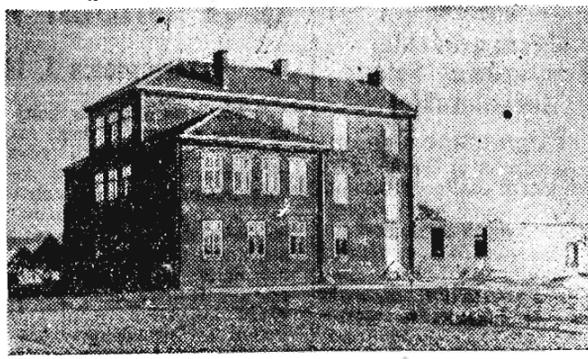
Przy Zakładach Przemysłowych w Puszkowie w ośrodku robotniczym znajduje się hotel. Warunki tam mieszkających pozostawiają wiele do życzenia. W pokojach 2-osobowych zamieszkuje w dalszym ciągu po cztery osoby, a dyrektor administracyjny ob. Ziemiński mówi zawsze „zrobi się”. W pokojach brak jest wody, pościel jest bardzo rzadko zmieniana. Nie postarano się dotychczas o odmalowanie po-

koi — nic też dziwnego, że pluskwy są stalemi bywalcami. Kotłury przeznaczone do użytku mieszkańców, leżą w magazynie, a mieszkańcy marzną pod kocami.

Rada zakładowa winna zainteresować się warunkami mieszkaniowymi swych pracowników i przyjąć im jak najszybciej z pomocą. Wierzymy, że tym razem — zrobi się.

A. N.

### Droga do wiedzy stoi otworem



Piękny budynek nowej Szkoły Podstawowej w Koslinie przyciąga swych wychowanków czystością i jasnością swych przestronnych sal.

### Nasze spacerki po terenie

Tym razem nasz cotygodniowy spacer po terenie, na jaki udajemy się w dniu 30 ub. m. odbywamy... samochodem PKS. Zdobycie tego środka lokomocji i wyjazd ułatwił nam dyrektor Góral i ten PKS naprawdę zasłużył na wzmiankę.

Na tablicy rozkładu jazdy umieszczony jest godzinami odjazdu do Rozwadowa — 4,45. Na tę cyfrę „zerkał” z ukosa umieszczony jest zegar PKP i gdy wreszcie samochód nadjechał, z całą złośliwością wskazał na swej tarczy cyfrę 6...

Nie nudziliśmy się wprawdzie przez te półtorej godziny, bo co chwilę nadjeżdżał jakiś samochód z Ekspozytury rzeszowskiej, a że nigdy nie wiadomo, w jakim „poleci” kierunku biegliśmy do niego gromadnie. Rozweselało nas tylko to, że razem z nami biegali nie tylko pracownicy Ekspozytury ale i ci z Zarządu Okręgu.

Dobrze im tak — złośliwie cieszyli się podróżni, którym ktoś w tajemniczo wyjaśnił w międzyczasie, że obsługa wozu przez... niedokręconą śrubkę w huzdiku nie zjawiała się na dworcu o obowiązującej godzinie.

Przyjechaliśmy na miejsce. W Stalowej Woli w Kolejowych Zakładach Gastronomicznych prosimy o szklankę gorącej herbaty. Niestety mają tylko zimne piwo (na dworcu też zimno). A wszystko przez to, że tubelka DOKP zapomniała o wybudowaniu w lokalu stacyjnego bufetu kuchennego pieca. Stąd trudność w przyrządzeniu gorących napojów.

Czyżby i tu powodem była jakaś „niedokręcona śrubka” w aparacie inwestycyjnym? Jeśli już mowa o inwestycjach i o piecach to o nich zapomniał także kierownictwo huty A w biurze zgłoszeń drąg z zimna pracownicy. Już nieraz przypominały, ba, już im nawet obiecali, że jeszcze w ubiegłym roku... Obiecali również, że będzie poczekalnia dla tych, co na przepustki czekają. I tak samo jak o piecu, zapomniał o wybudowaniu poczekalni (choć podobno plan jest zatwierdzony).

A ludziska marzną i skarżą się.

Co znowu skarżył się Władysław Szewczyk, suwnikowy jednego z wydziałów — pyła rozmówcę tow. Stachura — że dyr. Kopański obiecał mu jeszcze przed miesiącem rozpatrzyć jego sprawę, że ktoś z rady zakładowej miał na miejscu zbadać jego warunki mieszkaniowe? — Nie, nikt nam o tym nie mówił, dotychczas nie zatwierdził...

Sprawy mieszkania ob. Kowalczyka, kontrolera z wydziału tow. Ostrowskiego też nie zatwierdził. Ob. Skrzat referent hotelowy nie ma czasu, ani ludzi do przeprowadzenia u Kowalczykowej oględzin mieszkania...

Z dalszej rozmowy wynika, że tow. Stachura z rady zakładowej huty zna na pamięć wszystkie niemal podania o przydział mieszkań. Ale i w działaniu tego aparatu, jakin jest zakładowa komisja miesz-

kaniowa napotykną znowu na „niedokręcone śrubki”.

Np. ob. Mazon otrzymał nakaz pracy. Przysługuje mu więc prawo do otrzymania mieszkania Komisja je przyznaje. Niby wszystko w porządku. Ale po bliższym rozejrzeniu się po osiedlu stwierdzamy, że rodzice ob. Mazonowie, od których ona się właśnie wprowadziła, ob. Biechoński zajmują we dwóch przy ul. Hutniczej dwa pokoje z kuchnią o powierzchni 47 m kw. A więc... Ponieważ ob. Biechoński nie chce mieszkać z córką i zięciem, trzeba im dokwaterować inną rodzinę, potrzebującą mieszkania.

Podobnie dyspozytor ob. Wojciechowski, samotny a zamieszkuje trzy pokoje. Komisja mieszkaniowa dokwaterowała tam ob. Marię Kubicką, nie przyjął jej.

Coś tu „nie gra”. Każdy sobie działa — komisja mieszkaniowa oddzielnie, dyrektor do spraw administracyjno-bytowych oddzielnie i referent hotelowy przy administracji osiedla też oddzielnie. Dlatego w Stalowej Woli znajduje się, jak obliczone około 100 mieszkań nieracjonalnie wykorzystanych. Trzeba, by dyr. Czechowicz, jako gospodarz huty oraz tow. Linowski, jako jej polityczny kierownik sprawowali kondygnację w gospodarce lokalami. Nie będą wówczas robotnicy narzekać.

I znowu wsiadamy do samochodu PKS. Na szybie samochodu napis tej treści: „Personel tego wozu bierze udział we współzawodnictwie o tytuł najlepszej obsługi”. Zapytani w drodze powrotnej o wynik uzyskany w tym współzawodnictwie konduktorka odpowiada: — Ee, to tylko taki napis, tak chciała dyrekcja. Ale my się tym nie zajmujemy, to tylko tak na „lipę”.

Wypowiedź była szczerą i szczerze ją przekazujemy dyrekcji Ekspozytury, wyjaśniła nam ona przyczynę złej pracy obsługi PKS-u, na którą, jak często skarżą się pasażerowie, „lipę” trzeba wykorzystać i podokręcać śrubki...

(mk)  
P. S. A samochodem PKS-a pojeździł przy najbliższej delegacji.



- 17 LISTOPADA
- RZESZÓW**  
Dyżurn nocny: Apteka Społeczna nr 81, Plac Stalina 18.  
Apteka Społeczna nr. 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34.  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09.  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.
- JAROSŁAW**  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Powiatowskiego 20, tel. 08.
- PRZEWORSK**  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150, tel. 09.
- DĘBICA**  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Gąwryśla 2, tel. 09.  
Straż Pożarna: ul. Rzeszowska 12, tel. 08.

(181)  
OLIA ERENBURG  
**DZIEWIĄTA Fala**  
KULACZYŃSKA GABRIELA BAUKER-MIAŁOWSKA

Wszystko co przeżył w Ameryce, zbladło, odpłynęło w dal, owe zaś dni, kiedy Osip ponuro patrzył na mapę upstrzoną czerwonymi olówkami, a łączniczka Oia powtarzała: „Oka, daj Rozetkę” — wydawały się żywe i bliskie. Oli jednak nie opowiedział o książce, którą zamierzał napisać: bał się, że jeśli jej opowie, nie będzie mógł znów wziąć za pióro. Nie miał żadnego planu; przypominał sobie ludzi, wypadki, własne przeżycia. Szufłada stołu była pełna kartek z luźnymi notatkami. Kiedy już wszystko zanotuje, zacznie zastanawiać się co z tym zrobić; mówił sobie Minajew. Zdarzało się, że pisał bez przerwy aż do świtu, czasami chodził po pokoju i z uśmiechem albo ze smutkiem wspominał przeszłość.

Dziś wrócił późno: w klubie odbył się referat o sytuacji międzynarodowej, następnie wyświetlano film, później pił herbatę z Sobolewem. Sobolew opowiadał, że Koreańczycy mają ogromne osiągnięcia — w kombinacie hyngamskim rezultaty pracy są zdumiewające: buduje się wiele; od stycznia wprowadzono powszechne nauczanie. Amerykanie jeszcze się nie uspokojili, to jasne; niedawno została zatrzymana grupa bandytów, którzy opowiadali, że major amerykański kazał im wysadzić uniwersytet w Pheflanie. „Oni oczywiście usiłują paść nam krew — powiedział Sobolew — ale wszystko to są drobniactwa, życie zaczyna się układać...” Wrócił do domu Minajew myślał o przyszłości: poczekanie nas jeszcze wiele doświadczeń. To może być cisza po burzy i znowu może się wad nowy sztorm...

68

Pierre Gaudet po smutnym wyznaniu, które młodość nad Sekwaną, nigdy więcej nie miał Mado o swoich uczuciach. Miłość w nim nie zgasła, ale umiał panować nad sobą. Jak i dawniej, spotykali się często. Łączyły ich zarówno wspomnienia maquis jak i codzienna praca — oboje organizowali komitety obrońców pokoju. Pierre widział, że Mado jest samotna, że ogromnie dużo pracuje, nie dba o siebie i namówił ją, żeby spędziła dwa tygodnie w Nicei: „Mieszka tam moja matka, zajmuje dwa pokoje, a jest sama i będzie ci rada.